

TYGODNIK REGIONALNY ISSN 1231-7810

34334X

BOLESŁAW

BUKOWNO

JERZMANOWICE

SŁAWKÓW

PRZEGINIA

KLUCZE

OLKUSZ

PILICA

SKAŁA

TRZYCIAŻ

SUŁOSZOWA

WOLBROM

ŻARNOWIEC

Cena: 1 zł

P

Olkuski
RZEGLĄD

13.11.1998 nr 42/180

Ukazuje się od 1991 roku, 20 stron+HPO

I Sesja
powiatu Ol-
kusz
str. 2

Zaczęło się
w Krzywo-
płotach
str. 8-10

Pies naj-
lepszym
przyjacie-
lem dziec-
ka
str. 12



**80 ROCZNICA
ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI**

**Dzieje V Baonu Strzelców
Olkuskich im. Pułkownika
Franciszka Nullo str. 8-10**

OLKUSZ

Sesja powiatowa

W czwartek, 5 listopada w sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Olkuszu odbyła się historyczna, bo pierwsza, sesja Rady Powiatu Olkusz.

Prowadził ją, z pewnymi problemami zwłaszcza w trakcie głosowań, radny senior Stanisław Gardela. Już na samym początku wyjaśniła się sprawa kto z kim stworzył koalicję, która będzie decydować o sprawach powiatu Olkusz. Koalicję rządzącą (24 mandaty) zawiązał Sojusz Lewicy Demokratycznej (19 mandatów) z Przymierzem Społecznym (4) i jednym radnym ...UW, L. Gołębiem, który po prostu przesiadł się na stronę lewicy, czym zaskoczył zwłaszcza swoich klubowych kolegów. W 45 osobowej radzie w opozycji będą więc AWS (11), Samorząd 2000 (8) i UW (2). Mamy więc dość ciekawą sytuację, gdyż w Radzie Miasta Olkusza rządzi koalicja prawicy (AWS i Samorząd 2000), z UW i Przymierzem Społecznym.



J. Bargiel - nowy starosta, J. Orkisz, jego zastępcą
Foto arch.

Na przewodniczącego Rady Powiatu wybrano Marka Trzcionkowskiego z SLD, jego zastępcami zostali Stanisław Gardela z Przymierza Społecznego i Józef Niewdana z SLD (b. burmistrz Sławkowa).

Na czwartkowej sesji, zgodnie z wolą koalicji rządzącej, nie wybierano starosty, ani jego zastępców. Dokonano tego dopiero na kolejnej sesji, która odbyła się we wtorek, 10 listopada. Starostą został Janusz Bargiel z SLD (24 głosy za, 11 przeciw), a wicestarostą Jan Orkisz z Przymierza Społecznego (dokładnie z Unii Pracy) - 25 głosów "za". Nieetatowymi członkami zarządu zostali: Lucyna Gajda z Trzyciąża (Przymierze Społeczne, za jej kandydaturą głosowało 44 radnych) oraz Edmund Pęgiel z Bukowna (SLD, za jego kandydaturą było 24 radnych). Na stanowisko sekretarza powołano Wojciecha Pawlikowskiego, a skarbnikiem został Edmund Polak.

Już pierwsza sesja wykazała pęknięcie w gronie lewicowej koalicji. Kandydaci na członków zarządu, pytani przez radnych o przynależność powiatu olkuskiego do województwa byli odmiennego zdania. L. Gajda widzi powiat w woj. małopolskim, natomiast E. Pęgiel w woj. śląskim.

Kolektor na deszcz

Trwa budowa kolektora burzowego, który będzie odprowadzał wodę deszczową do rzeki Baby z północnych dzielnic Olkusza.

Według pracowników Urzędu Miasta prace przy budowie kolektora są na półmetku. Zostanie on poprowadzony od trasy E-40 gdzie będzie do niego przyłączony wcześniej już wykonany odcinek kanalizacji. Ujście do rzeki Baby jest usytuowane w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 1. Woda deszczowa przed wpuszczeniem do rzeki będzie przechodziła przez wybudowany już zbiornik retencyjny. Będzie on miał za zadanie wstępnie oczyścić wodę. Dzięki wybudowaniu liczącego ponad kilometr długości kolektora, nawet podczas ulewnych deszczy woda spływająca z wyżej położonych północnych dzielnic Olkusza nie będzie zalewała miasta. Przewidywany koszt inwestycji finansowanej z budżetu miasta wynosi około 40 mld starych złotych.

syp

Przegląd Olkuski

Wydawca:

Olkuska Agencja Rozwoju S.A., 32-300 Olkusz, ul. Piłsudskiego 16

tel/fax (0-35) 642 20 50

Redaktor naczelny:

Krzysztof Miszczyk

Sekretarz redakcji:

Olgerd Dziechciarz

Stali współpracownicy:

Bolesław Huras, Barbara

Jurga, Krzysztof Kocjan,

Janusz Mentlewicz, Jerzy Roś,

GT, Łukasz Seweryn, Grzegorz

Latos, Mateusz Wysoc-

ki, Joanna S.

Skład komputerowy HPO:

Marcin Koprowski

Dział kulturalny

Jacek Sypień

Fotoreporter:

Adam Sowula

Korekta:

Regina Burdziakowska - Maj.

Adres redakcji:

32-300 Olkusz, ul. Króla Kazimierza Wielkiego 29, pok 301

tel/fax (0-35) 643-13-56 wew. 11.

e-mail: po@olkusz.top.pl

Skład komputerowy - własny, Druk Drukarnia DELA, (0-35) 643 01 93.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do ich skracania i adiacji.

Za treść zamieszczanych ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Numer zamknięto: 10.11.98r.

RAJD ZIEMI OLKUSKIEJ!

21 listopada na trasach wokół Olkusza, Sławkowa i Klucza rozegrany zostanie drugi już na naszym terenie rajd samochodowy

Tak jak w roku ubiegłym organizuje go grono entuzjastów sportów samochodowych z Olkusza. Swój udział zapowiedzieli Piotr Adamus i Magdalena Zacharko, startujący Seatem Ibiza 2.0 GTI.

Punkt startowy i odcinek specjalny znajdować się będą przy ul. Sławkowskiej w Olkuszu. Szczegóły w następnym numerze P.O.

Leki trużą

Kilkadziesiąt kilogramów przeterminowanych leków zebranych w Olkuszu zostało ostatnio wywiezionych do specjalistycznej spalarni śmieci.

Było to możliwe dzięki prowadzonej od początku sierpnia akcji zbiórki przeterminowanych leków. Akcja została zainicjowana przez Wydział Ochrony Środowiska i Terenów Rolnych UM w Olkuszu, który przystąpił do programu stworzonego w Instytucie Gospodarki Odpadami w Katowicach. Olkusz jest jednym z kilku miast w Polsce, które rozpoczęły zbiórkę odpadów farmaceutycznych. Dotychczas przeterminowane leki trafiały do śmietników, skąd często były zabierane przez dzieci do zabawy. Stwarzały zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi oraz zwierząt. Poza tym wyrzucane do kanalizacji czy na wysypiska zanieczyszczały środowisko. Latem w ośmiu olkuskich aptekach ustawiono specjalistyczne pojemniki do, których miały być wyrzucane przeterminowane leki. Pojemniki są tak skonstruowane, że oprócz plastikowego worka na odpady, zawierają kartonowy wkład. Dzięki temu nawet rozerwanie opakowania leku nie doprowadzi do skażenia otoczenia. Władze miejskie przeprowadziły szeroko zakrojoną akcję informacyjną wśród mieszkańców Olkusza. Według informacji uzyskanych w Wydziale Ochrony Środowiska UM do akcji zbierania przeterminowanych leków przystąpią dwie kolejne olkuskie apteki.

syp

Superkarty supermagnetyczne

990 impulsów na karcie telefonicznej oferuje grupa studentów z Uniwersytetu Śląskiego. Karta kosztuje 1500 zł, czyli 15 gr za impuls.

- Zamawiam kartę, płacę zaliczkę i za tydzień wszystkie butki stają otworem - mówi Grzegorz Z. właściciel nielegalnej karty z impulsami.

Jest jednak ryzyko.

- Czasami aparat zatnie pasek magnetyczny i karta się blokuje. Wtedy traci się 1500 zł. Nie można przecież złożyć reklamacji - dodaje Grzegorz Z.

Karty sprzedaje grupa studentów z UŚ. Niemal każdy zainteresowany ofertą zna sposób wykonania pasku.

- Czytnik magnetyczny odczytuje kod z nowej karty. Kombinacja cyfr zapisana jest w postaci sygnału. Odpowiedni program komputerowy przegeneruje sygnał, zapamiętuje kod i identyfikuje go z ilością impulsów.

Komputer połączony jest z urządzeniem, które wykonuje operację odwrotną od początkowej. Nagrywa na pasku kombinację z ograniczoną liczbą impulsów. Aparaty telefoniczne maksymalnie odczytują ich 990. Każdy użytkownik Internetu zna stronę, na której jest dokładnie wyjaśnione, jak oszukać Telekomunikację Polską S.A. Program podaje ponad sto sposobów na zrobienie „w konia” tej instytucji.

Ilona Porębska

Gminne władzy dzielenie

We wszystkich gminach przyszłego powiatu olkuskiego odbyły się pierwsze sesje nowych Rad Gmin, podczas których dokonano wyboru władz samorządowych.

W **Bolesławiu** wszystkie stanowiska zgarnął Sojusz Lewicy Demokratycznej. Przewodniczącą Rady Gminy została Janina Lekston, jej zastępcami Henryk Lorek i Mirosław Wójcik (wszyscy SLD). Stanowisko wójta przypadło w udziale radnemu powiatowemu Włodzimierzowi Smółce (SLD). Na zastępcę wójta wybrano Ewę Muszyńską.

W **Sławkowie** pierwsza sesja która odbywała się w czwartek, zakończyła się dopiero o godzinie 21. Przewodniczącą Rady Miasta została Małgorzata Reczko z Komitetu „Niezależni”, ekonomistka, prowadząca własną działalność gospodarczą, jej zastępcą Stefan Bednarski z Komitetu Wyborczego „Przyszłość dla Sławkowa”. Wybrano też burmistrza. Został nim dotychczasowy wiceburmistrz Henryk Drzewiecki (Komitet „Niezależni”). Nie wybrano zastępcy burmistrza. Rada na pierwszej sesji zmieniła statut miasta, podejmując uchwałę zmniejszającą liczbę zastępców burmistrza z dwóch osób do jednej. Aby wybrać zastępcę burmistrza, trzeba poczekać na uprawnienie uchwały. Nastąpi to w połowie listopada. Rozkład sił w Sławkowie jest dowodem na to, że wybory samorządowe nie muszą przenosić podziałów istniejących wśród głównych partii politycznych. Na 18 radnych tylko dwóch reprezentuje partie polityczne, a pozostali komitety wyborcze. W głosowaniu nad kandydaturą przewodniczącego rady wszystkich 18 radnych głosowało „za”, a przy wyborze burmistrza 16 „za”, jeden „przeciw” i jedna osoba wstrzymała się od głosu. W Sławkowie nastąpiła spora wymiana radnych, tylko czterech pełni swój mandat ponownie.

W **Bukowni** przewodniczącym Rady Gminy został ponownie Zdzisław Szotek (AWS).

W **Wolbromiu** sesja odbyła się w piątek. Nowym Przewodniczącym Rady Miejskiej został Zbigniew Wójcikowski, a burmistrzem pozostał Jerzy Górnicki (Samorząd 2000).

W **Kluczach** Wójtem pozostała Małgorzata Węgrzyn, przewodniczącą Rady Gminy Eugeniusz Kulawik, a jego zastępcą Halina Miłowicka.

W **Trzyciążu** bez większych zmian. Na I sesji Rady Gminy na stanowisku wójta pozostał Marian Strzałka z SLD (tę funkcję piastuje już 11 lat), którego na 20 radnych poparło 17. Przewodniczącym radu został Zbigniew Petlicz (PSL).

syp

UWAGA!

Redakcja "Przeglądu Olkuskiego" zatrudni aktywnych współpracowników ze wszystkich gmin regionu olkuskiego chcących spróbować swych sił jako akwizytorzy reklam do "Handlowego Przeglądu Olkuskiego".

Zapraszamy do redakcji: Olkusz, ul. KKW 29, pok. 301.

BYDLIN

Tablica pamiątkowa

Bydlińską Szkołę Podstawową zbudowaną za pieniądze środowisk legionowych, otwar-



Pamiątkowa tablica z Kwaśniowa.

to w r. szkolnym 1937/38, nadając jej imię Marszałka Józefa Piłsudskiego. W tym roku zorganizowano tu uroczystości rocznicowe zapoczątkowane 15 listopada poświęceniem i odsłonięciem tablicy pamiątkowej ufundowanej przez gminę.

W górnej części tablicy jest napis: „Kto historii nie wie i w niej się nie kocha, jest jako dziecko, które ojca i matki nie zna” - ks. P. Skarga.

W kolejnych nr. P.O. będziemy prezentować wybrane fragmenty z dydaktycznego i społecznego życia tej placówki oświatowej.

Tekst i foto: bh

OLKUSZ, BYDLIN

Warto naśladować?

Dyrekcja IV LO im. K. K. Baczyńskiego poinformowała niedawno bydlińską SP, „że ich była uczennica ukończyła kl. I w r. szkol. 1997/98 ze średnią ocen 5,15, do czego przyczynili się jej nauczyciele, dając rzetel-

ną podstawę do nauki w szkole średniej”.

Ten skromny gest szkoły średniej cieszy nauczycieli podstawówki, zobowiązuje uczniów i satysfakcjonuje rodziców wyróżnionej uczennicy, dlatego może warto go naśladować?

(bh)

WOLBROM

W środku miasta

Niemalym utrapieniem dla mieszkańców Wolbromia jest strzeżony przejazd kolejowy na ruchliwej ulicy łączącej „stare” i „nowe” miasto. Dość często zdarza się, że piesi i samochody czekają po kilkanaście minut, bo gdy kończy przejazd długi skład towarowy, trzeba oczekiwać na pociąg osobowy, dlatego trudno się dziwić, że pragnieniem wielu jest, aby w tym miejscu zbudowano stosowne przejście, najlepiej podziemne.

(bh)

PILICA

Listopadowe dni

Kartki z historii

W książce Henryka Błażkiewicza OFM „Pilica, zarys dziejów miejscowości” znaleźliśmy ciekawe informacje o udziale piliczan w walce o niepodległość.

Gdy w sierpniu 1915 r. J. Piłsudski powołał Polską Organizację Wojskową, Pilica zareagowała bardzo szybko, powołując jej placówkę u siebie, a organizatorem był Mieczysław Kubiczek, uczeń kl. VIII olkuskiego Gimnazjum, zaś pierwszym komendantem Antoni Otrębski. Należało do niej 50 mężczyzn w wieku od 16 do 30 lat i działała w ramach miejscowego Piechura. Gdy na początku 1918 r. Austriacy rozwiązali Piechura, wtedy wszyscy członkowie POW wstąpili do Ochotniczej Straży Pożarnej i tam ćwiczyli swoje umiejętności.

Działalność pilickiej POW ożywiła się pod koniec 1917 r., gdy do organizacji przybył wachmistrz legionowej kawalerii ppor. Mieczysław Piekarski. Wprowadził on regularne ćwiczenia bojowe - przygotowania do dywersji. Wiosną 1918 r. pilicka POW zorganizowała nawet manifestację ludności przeciwko oderwaniu od Polski Chełmszczyzny i przyłączeniu jej do Ukrainy.

28 października powstała Komisja Likwidacyjna dla objęcia władzy nad zaborem austriackim, a już 31 października komendant POW w Pilicy, Mieczysław Piekarski otrzymał rozkaz rozbrojenia miejscowych jednostek wojskowych i żandarmerii. W rynku przebywało 9 żandarmów, przy ul. Lelowskiej kompania 60 żołnierzy węgierskich, a na zamku oficer i 14 żołnierzy strzegących ok. 100 jędców rosyjskich. Po symbolicznych strzałach, wszyscy złożyli broń i poddali się ochotnikom z POW.

Od 1 listopada piliczanie zgłaszali zgłaszali się do wojska polskiego. Komendę nad nim objął por. Piekarski i uformował 40 osobowy pluton pilicki, który po 3 tygodniach został wcielony do 5. Batalionu Strzelców Olkuskich, przy armii gen. Zielińskiego, a później razem z żołnierzami poborowymi brali udział w odsieczy Lwowa w bitwie pod Gródkiem Jagiellońskim i w walkach pozycyjnych w Lubieniu Wielkim, gdzie poległ por. Mieczysław Piekarski.

(Oprac. bh)

ŻARNOWIEC

Rosyjska rekomendacja

(Ciekawostka z historii)

W atmosferze niejasności i niepewności, ale przy wsparciu radzieckiego komendanta 3 lutego 1945 r. powołano w Żarnowcu 20 osobową Gminną Radę Narodową związaną ze środowiskiem ludowców. Żarnowiec stał się oczywiście siedzibą zarówno władz administracyjnych jak i politycznych, a w skład tej gminy wchodziło 15 gromad z 8235 mieszkańcami. Radą kierowało przedyium, a władzą wykonawczą był zarząd z wójtem na czele.

Józef Korzeniok, z którego materiałów korzystaliśmy, podaje, że pierwszym wójtem był Edward Urbanik, a po jego śmierci Piotr Siejka, pełniący tę funkcję tylko do lipca 1945 r. Zastępcą Siejki był Władysław Kłysiński, sekretarzem Zarządu Gminy Kazimierz Kulka, a jego zastępcą Ireneusz Bonarski. Siedzibą gminy był budynek obecnego Zespołu Szkół Rolniczych.

Pewną ciekawostką z historii żarnowieckich wójtów jest, że w czasie prób kolektywizacji rolnictwa jeden z nich wyjeżdżał ciągnikiem kółka rolniczego na ugorowane pastwisko pozostawione z podziału na zasadzie Najwyższych Ukazów z 19 lutego 1864 r., obsiewając je łubinem, bobikiem i seradolą.

Oprac. bh

NASZE WYDAWNICTWO

Mury Olkusza

Wznowienie pracy Olgerda Dziechciarza (pierwsze wydanie ukazało się w 1995 roku) jest znacznie poszerzone. Autor w większym niż poprzednio stopniu oparł się na naukach pomocniczych historii, zwłaszcza archeologii, językoznawstwie i sfragistyce, czyli nauce o sposobach analizy dawnych pieczęci. Nadal jednak zachowuje rezerwę, zapewne czasami uzasadnioną, do niektórych koncepcji dotyczących powstania miasta Olkusza i jego obwarowań. Podstawową zaletą tej książki jest to, że w niezmiernie skondensowanej, a jednocześnie bardzo przystępnej formie zbiera właściwie całość materiału dotyczącego miejskich fortyfikacji - dokumenty i przekazy historyczne, ikonografię, archiwalne plany miasta, wyniki badań archeologicznych i rekonstrukcji architektonicznych. Szczególnie zamykająca książkę część będąca w istocie propozycją wytyczenia trasy turystycznej wzdłuż linii murów obronnych zasługuje na uwagę mieszkańców miasta i odwiedzających go turystów.

Niestety, mury obronne w ujęciu Olgerda Dziechciarza zostały jakby wyabstrahowane od swej podstawowej funkcji - owszem napisał z czego się składał cały system obronny, że były wały, fosy, bramy i baszty, jak to wyglądało, co się stało z poszczególnymi elementami, opisał resztki i rekonstrukcje, które możemy teraz oglądać - brak natomiast choćby śladu oceny, jak to wszystko zadziało. Faktem jest, że przez okolice Olkusza w czasach kiedy mury obronne funkcjonowały przetoczyło się kilka wojen (najazd czeski w 1346,

husyci i zbuntowane wojska zaciężne w połowie XV wieku, aż po wyprawę Maksymiliana w 1587 roku), a miasto nigdy nie zostało zdobyte, a chyba nawet nie było oblegane. System fortyfikacji miejskich był więc na tyle nowoczesny i sprawny, że odstraszał ewentualnych chętnych do jego zajęcia.

I wreszcie dwa drobniaki, które przy kolejnym (trzecim) wydaniu warto poprawić. Na str. 2 nieszczerliwie sformułowano opis wałów wokół miasta z początku XVII wieku, który sugeruje jakoby miały to być umocnienia ziemne poprzedzające etap budowy murów obronnych z XIV-XV wieku, podczas gdy wały te zostały usypane 100 lub 200 lat później przy okazji poszerzania fosy i unowocześniania systemu obronnego związanego z wprowadzeniem na dużą skalę artylerii. Także na str. 2 jako przyczyna opuszczenia w końcu XIII lub na początku XIV wieku osiedla na Starym Olkuszu widnieje „wyczerpanie się złóż galmanu” - otóż galman jako ruda cynku był eksploatowany dopiero od XVI wieku, a na większą skalę właściwie w wieku XIX i w okresie międzywojennym, w średniowieczu kopano głównie galenę - rudę ołowiu z domieszką srebra.

Zastrzeżenia te nie umniejszają w niczym wartości tej pracy dla poznania ważnego fragmentu historii Olkusza, a miłośnicy historii, nauczyciele, przewodnicy turystyczni znajdą w niej wiele cennych i użytecznych informacji.

Jerzy Roś

Olgerd Dziechciarz, „Średniowieczne mury Olkusza”; wyd. II, Biblioteczka Przeglądu Olkuskiego, Wyd. Orle Gniazdo, Olkusz 1998, s. 37.

Olkuskie krasomówczynie

W środę 28 października w Ośrodku Kultury w Będzinie odbyły się eliminacje regionalne Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego.

Na rozpoczęciu zjawili się szesnastu uczestników z całego kraju. Najlicniejsza grupa - 11 osobowa - reprezentowała Olkusz. Złotości mieli w ciągu 10 minut i 30 sekund wygłosić przemówienie na dowolny temat dotyczący regionu. Były zatem opowieści o słynnych ludziach, np. Marcynie Bylicy, klasztorach, muzeach i ciekawych miejscach Wyżyny Krakowsko - Częstochowskiej, a także ciekawostki o mniej znanych, a wybitnych postaciach jak Bogdan Szczygieł, Stanisław Wywiół. Konkurencja była duża, a rodzaje prezentacji różnorodne. Jedni z uczestników recytowali, inni prezentowali swego rodzaju wykład. Trudno było zgadnąć, co wyżej jest premiowane przez jury. W jego skład wchodził przede wszystkim nauczyciele języka polskiego z będzińskich liceów. Po ogłoszeniu wyników okazało się, że triumfator jest IV Liceum Ogólnokształcące z Olkusza. Grand Prix zdobyła Justyna Gałka, a pierwsze miejsce - Iwona Kołodziejczyk. Obie laureatki są uczennicami klasy maturalnej tej szkoły. W listopadzie będą one reprezentować nasze województwo w etapie ogólnopolskim w Golubiu Dobrzyniu. Warto tu także zaznaczyć, iż dwa lata temu na podobnym konkursie, uczennica także IV liceum - Anna Ziętek zdobyła pierwsze miejsce w eliminacjach ogólnopolskich. Wszystkie dziewczęta były przygotowywane do konkursu przez Franciszka Lisowskiego. Można zatem powtórzyć zdanie Iwony Bugajskiej, która w katowickim wydaniu "Gazety Wyborczej" tak napisała o zwycięstwie dziewcząt z Olkusza: „Wszystko przez talent, pracę i profesora”.

Życzymy powodzenia w kolejnym etapie.

Justyna Gałka

Powędrować ścieżkami mocy

8 listopada w kawiarni „Baszta” miało miejsce otwarcie wystawy fotograficznej Błażeja Baniysia. Tytuł - Opowieści o mocy. Całość jawi się jako cykl, poza...

Ale o tym za chwilę. Na początek zatem wyjście. Razem z autorem opuszczamy ciemność. Wkraczamy w świat mocy, gdzie czeka światło, przestrzeń i witalność. Dłonie jakie ukazują się nam jako obraz następny, mogą stanowić zarazem powitanie jak i sposób identyfikacji. Ktoś (autor?) poprzez dłonie obnaża siebie. Może chce przekazać nam moc, energię ukrytą w sobie? Otwarte dłonie to gest bezsprzecznie bardzo osobisty. I nareszcie On. Autoprtret - autor, a za nim tylko przestrzeń. Objawia się nam człowiek - samotny, a jednocześnie część większej całości. Wszystko tu współgra, wszystkie elementy są ze sobą nierozdzielnie powiązane. Strukturalna i funkcjonalna zależność zatimizowanego wszechświata. Każdy potrzebny i niezbędny aby MOC mogła istnieć. To pocieszające - dla nas. Nic bez nas, nic poza nami. Wystawieni na próbę niekorzystnych wiatrów, płynącego czasu, trwamy - niczym drzewa, tak często powracający motyw cyklu. Być może drzewa to symbol trudnego i długotrwałego rozwoju, z niekonięcznie wiadomym rezultatem, a może też trwałość pewnych myśli, pewnej drogi rozwoju.

Wędrowkę po ścieżkach mocy zakłócają trzy zdjęcia zachodu słońca - banalne, powtarzalne, wręcz pocztówkowe. Nie wiemy jakim sposobem znalazły się w tym miejscu, dlaczego autor zdecydował wstawić tu ten element „fotograficznej grafomanii”.

Grzegorz Latos, Marcin Koprowski

„30 lat minęło...”

14 października 1998 roku, w Dniu Edukacji Narodowej, obchodzono uroczyste 30-lecie Szkoły Podstawowej im Marcina Bylicy.

Po mszy świętej odprawionej w kościele św. Andrzeja w szkole odbyła się akademia złożona z części oficjalnej i artystycznej. Po powitaniu licznie przybyłych gości przemówienia wygłosili: przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, przedstawicielka Kuratorium Nauki i Oświaty, proboszcz kościoła parafialnego i dyrektor szkoły.

Następnie odbyło się wręczenie nagród ministerialnych, Urzędu Miasta i Gminy Olkusz oraz Dyrektora szkoły. Dopiero podczas programu artystycznego, wykonanego przez uczniów naszej szkoły, goście nieco się oży-



wili. Bardzo rozśmieszył ich „Kabaret o reformie”, a szczególnie błażen grany przez ucznia klasy 7c. W kabarecie gwiazdą była również „Kiepurka ze szkolnego podwórka”, która wykonywała piosenkę zaczynającą się od słów: „Wszyscy nas reformą straszą...”. Zazwyczaj poważny ksiądz proboszcz S. Rogula był zachwycony przedstawieniem. Klasa 6, biorąca czynny udział w kabarecie, wystąpiła również w spektaklu o patronie naszej szkoły - Marcinie Bylicy.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej uczniowie z klas: 5b, 7a i 7b wygłosili własne wiersze. Jeden z nich wyrecytował „Modlitwę ucznia”, czym zjednął sobie księdza proboszcza.

Klasy 8a i 8b zatańczyły poloneza i trojaka. Poloneza rozpoczęto fragmentem utworu Adama Mickiewicza „Pan Tadeusz” recytowanym przez dwoje uczniów z klasy 8a. Klasy 5 wykonały w strojach łoświckich taniec ludowy. Odtńczyły również taniec współczesny, który wyróżniał się ciekawymi ubraniami, kolorowymi dłońmi oraz oryginalnym obuwiem z ery jaskiniowej (czyli bosymi stopami).

W białych gątkach, niebieskich bluzeczkach i białych czapeczkach wystąpiły Smurfy z klasy 3, tańcząc do muzyki z kasyty „Smerfne Hity”.

Chyba jednak najbardziej podobał się gościom pokaz mody w wykonaniu dziewcząt z klasy 7a i 7b. Zrobiły one furorę swoimi czadowymi strojami i odlotowymi fryzurami. Pokaz składał się z czterech okresów: lat 70, 80, 90 i przyszłości. Bardzo podobały się stroje z przyszłości, czyli sukienki z widokówek, strój „kosmicznej dziewczyny” i „sprężyna”. Projekty przygotowały modelki.

Czynny udział w uroczystości brał chór szkolny. Gardła zdzierały sobie uczennice z klas: 5b, 6a, 7a i 7b. Swoje umiejętności zaprezentowało pięcioro flecistów z klas: 7a, 8a i 8b. O stronę techniczną akademii bezbłędnie zadbało kilku uczniów z klasy 7c.

Po 2,5-godzinnej akademii zaproszono gości na poczęstunek, podczas którego mieli okazję do obejrzenia kronik szkoły, niektórych prac uczniów, przeczytania historii szkoły oraz do wspólnego wspomnienia minionych lat.

Z pewnością dzień ten na długo pozostanie w pamięci zaproszonych gości, nauczycieli oraz uczniów.

K.S.

Przyjmuje się, że miejscem bitwy IV i VI baonu piechoty oraz 4. i 5. baterii Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego i wojsk austriackich z oddziałami rosyjskimi jest podmokła dolina pomiędzy Krzywopłotami, Załężem i Bydlinem. W potyczkach i bojach od 16 do 18 listopada 1914 r. zginęło tu 54 legionistów, a 130 zostało rannych.

Wydarzenia te są wciąż aktualne we wspomnieniach starszych i młodszych mieszkańców tych trzech miejscowości.

Zaczęło się w Krzywopłotach...

Już z 1403 r. pochodzi wzmianka o królewskiej wsi Krzywopłoty, wchodzących do tzw. dóbr krzesłowych, pozostających na uposażeniu wojewodów krakowskich. W XIV w., gdy kształtowały się powiaty, Krzywopłoty należały do powiatu krakowskiego, nazywanego w XV w. i XVI w. proszowickim. Wiadomo też, że w XV w. miejscowość należała do okręgu parafialnego Chechło, a w 1570 r. prowadził tu ważny szlak handlowy z Krakowa do miast śląskich i wielkopolskich. W 1790 r. było tu 30 domów, a w czasie bitwy legionistów 75.

Obecnie Krzywopłoty to 493 mieszkańców i 150 budynków. Symbolicznym śladem rolniczej przeszłości są 4 krowy i 3 konie, jakie jeszcze się tu ostały. Ludzie żyją tu bowiem z pracy w przemyśle i rozbudowanej działalności gospodarczej. Można przyjąć, że współczesny dobrobyt tej miejscowości miał początek przed II wojną światową, gdy zajęto się handlem powrozami, co po wojnie przekształciło się we własną produkcję tego towaru. Jeszcze nie tak dawno było tu ponad 70 „powroźników”, natomiast obecnie pozostało 15 tych warsztatów. W Krzywopłotach tylko dwie osoby poszukują pracy. To jedyna wieś w gminie Klucze, która odnalazła się w polskim kapitalizmie.

W końcu października 1914 r. po bitwie dęblińskiej 1. pułk piechoty Legionów w sile czterech baonów pod dowództwem Komendanta, wzmocniony IV baonem wycofuje się w kierunku Krakowa. Jednak omija go i kieruje się na Wolbrom i Krzywopłoty. 8 listopada, po przerwaniu noclegu w Lgocie Wolbromskiej utrudzone wojska legionowe dotarły do Krzywopłot. Obecny sołtys, Franciszek Grzanka powiedział nam, że Piłsudski zatrzymał się w lasku za Krzywopłotami, co opisał w swojej książce „Moje pierwsze boje”. To samo powiedział p. Chmielewski z Dąbrowy Górniczej, zmarły przed ok. trzema laty ostatni legionista pamiętający tamtą bitwę. 9 listopada Komendant z I, II i V baonem opuszcza Krzywopłoty i po słynnym marszu na Chlinę Małą dociera szczęśliwie do Krakowa. Dowódca pozostających IV i VI baonu (II baonu nie wrócił jeszcze spod Warszawy) zostaje mjr Mieczysław Trojanowski.

Sołtys Grzanka powiedział nam, że w 1938 r. wykupiono prywatny teren pod budowę muzeum. W Krzywopłotach miały stać armaty skierowane na wzgórze Święty Krzyż, a w odrestaurowanych ruinach zamku reszta muzealnych eksponatów. Niestety, wybuchła wojna, a po wojnie nie można było o tym mówić.

W Załężu poległ Paderewski

Zapiski sądowe wymieniają w 1388 r. wieś Załęże, włość Niemierzy Bydlińskiego i Pełki z Bydlina. W 1424 r. władał nią Andrzej z Załęża, herbu Baran, a zawołania Junosza, spokrewniony z dziedzicami Bydlina Domaniewicz. Wiadomo też, że w XVI w. wieś należała do okręgu parafialnego w Bydlinie, a w 1789 r. były tu tylko 22 domy.

W czasie ostatniej wojny mieszkańcy Załęża ofiarnie i bardzo konkretnie współpracowali z partyzantami „Hardego”, którzy mieli swoje leśne bazy w pobliskich Górach Bydlińskich. Nie dziwnego, że Niemcy z wölbromskiego garnizonu nazywali je „Banditentorf Zalensche”.

W dzisiejszym Załężu należącym do gminy Wölbrom i parafii Bydlin jest 150 posesji, może tylko 10 prawdziwych rolników, bo pozostali mieszkańcy zarabiają w bardzo różny sposób.



Sołtys Załęża Zygmunt Doleży

16 listopada 1914 r. piechota rosyjska była już w Domaniewiczach, a jej patrole opanowały Załęże. Wieczorem 17 listopada mjr Trojanowski otrzymuje rozkaz zajęcia Załęża. Rusza do ataku z VI baonem i dwoma kompaniami IV baonu. Napotyka zmasowany ogień karabinowy Rosjan. Pada ranny Trojanowski. Już przy pierwszych zabudowaniach, gdy mają poderwać się do kolejnego ataku, przychodzi rozkaz wycofania się. Rano, 18 listopada dowódca baonu kpt. Fleszar - Satyr otrzymuje rozkaz do drugiego szturmu na Załęże. Pozycje ogniowe Rosjan znajdują się na skraju lasu domaniewickiego. W Załężu palą się domy. O 8.30 trzecia kompania Stanisława Paderewskiego rozpoczyna natarcie w kierunku w miarę suchej łąki. Legioniści są łatwym celem, bo łąka jest płaska, a w nocy spadł śnieg. Gdy Paderewski daje kolejny rozkaz, podnosi się nieco na rękach, i w tym momencie zostaje trafiony jedną kulą w pierś, a drugą w rękę. Pada martwy. Liczebna przewaga wroga, zbyt słaby ogień artylerii legionowej oraz poczynania Austriaków, powodują ogromne straty wśród legionistów. Nic dziwnego, że o godz. 13.30 dowódca VI baonu zarządza odwrót z Załęża. Baon, unosząc rannych, wycofuje się na zachód i dociera do lasu, skąd wyruszył do ataku... Bitwa jest zakończona...

Helena i Roman Kudelowie powiedzieli nam, że przed i w czasie tej bitwy, gdy płonęły zabudowania, wielu mieszkańców szukało schronienia w odległych miejscowościach, np. w bardzo gościnnej Chlinie. Ci, którzy pozostali, pilnowali resztek dobytku. Wspomnieli też, że za te spalone domy Piłsudski dał pieniądze na budowę szkoły. Sołtys Zygmunt Doleży powiedział, że przed wojną odbywały się tu wielkie uroczystości, na które ludzie przychodzili pieszo nawet z Olkusza, a duszą tych spotkań był bydliński proboszcz ks.

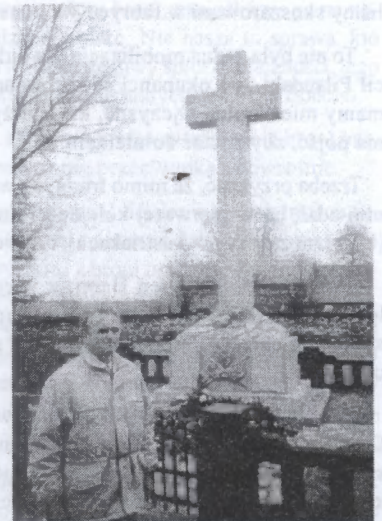
Józef Jorża. W uroczystościach tych uczestniczyli zawsze strażacy z OSP Bydlin, Załęże i Domaniewice, a czynili tak nawet wtedy, gdy było to zabronione. Służbę tę zakończyli dopiero w czasach oficjalnego pojawienia się tu żołnierzy. Sołtys i komendant OSP pokazali nam też miejsce, w którym poległ Paderewski. Syn sołtysa Grzegorz zapewniał nas, że jego pokolenie licealistów pamięta o legionowych czasach, ale w zasadzie są to mieszkańcy tych okolic.

W Bydlinie są pomniki

W opisanej bitwie poległo 45 legionistów, którzy spoczywają w wspólnej mogile, w legionowej kwaterze, na bydlińskim cmentarzu parafialnym. W innej kwaterze pochowano bezimiennych żołnierzy austriackich i rosyjskich. Polskim symbolem tej bitwy jest obelisk, a na nim 7 metrowej wysokości krzyż i marmurowa tablica z wypisanymi nazwiskami legionistów. Cmentarz i obelisk został poświęcony w obecności J. Piłsudskiego w 1918 r., przez ks. bpa Władysława Bandurskiego.

Bydlińskiemu cmentarzowi przygląda się od wieków wzgórze św. Krzyża, na stokach którego okopali się w rozbudowanym systemie rowów polscy legionieści. Znajdujące się tu ruiny kościoła, a wcześniej zamku - związane są z najstarszą historią tej miejscowości.

Pierwsza wzmianka o tej wsi pochodzi z 1388 r., gdy była włością wspomnianego już Niemierzy z Bydlina. Są informacje, że w 1400 r. Bydlin był miastem, co potwierdza XIV wieczna lokacja tego miasta usytuowanego obok Starej Wsi. Nie jest znany czas i okoliczności lokacji tej osady miejskiej, ani przyczyny jej upadku. Z upadkiem miasta łączyć należy ruinę zamku, na resztkach którego zbudowano później kościół św. Krzyża, a uczynił to Mikołaj Firlej, wojewoda krakowski.



Sołtys Krzywopłot Franciszek Grzanka

O pierwszym bydlińskim pomniku legionistów już wspomnieliśmy, a drugim jest Szkoła Podstawowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Budowę tego obiektu rozpoczęto już w latach dwudziestych z polecenia Komendanta za pieniądze legionistów, ale otwarcie nastąpiło dopiero w roku szkolnym 1937/38. Obecny dyrektor Krzysztof Dąbrowski powiedział nam, że pierwotnie szkoła miała być budowana w Krzywopłotach. Jednak zdecydowało centralne usytuowanie Bydlina oraz obecność parafialnego kościoła. Po wojnie pozabawiono szkołę imienia i ponownie przywrócono dopiero w 1988 r. w 70. rocznicę odzyskania niepodległości. Natomiast 15 listopada, w 60. rocznicę otwarcia tej szkoły odbędzie się odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej przy pięknym, rozbudowanym budynku szkolnym.

Od kilku lat główna ulica w liczącym prawie tysiąc mieszkańców Bydlinie nosi nazwę Legionów Polskich, a w Krzywopłotach - Stanisława Paderewskiego, co też można uznać za szczególny rodzaj pomników.

Tekst i foto: Bolesław Huras

Dzieje V Baonu Strzelców Olkuskich im. Pułkownika Franciszka Nullo

Nigdy dotąd niepublikowana relacja żołnierza V Baonu Strzelców Olkuskich

W dniu 28 października 1918 roku utworzona została w Krakowie Polska Komisja Likwidacyjna na czele z Wincentym Witosem oraz członkami: J. Moraczewskim, J. Ptasim i T. Terfilem. Na polecenie tej Komisji przystąpiono do rozbrajania armii austriackiej w dniach 30, 31 października oraz 1 i 2 listopada 1918 roku. (...)

Na terenie Olkusza (miasta i powiatu) powstał w dniu 11 listopada 1918 roku V Batalion Strzelców Olkuskich im. płk Franciszka Nullo. Właśnie Kraków wyznaczył Olkusz na organizację takiej jednostki z dwóch powodów: - z uwagi na zasługi tego rejonu w przeszłości oraz ze względu na bliskość z Krakowem, z którego delegowano kadrę oficerską. Nikt z nas, a przynajmniej ja nie wiedziałem dokąd nas przekażą i dopiero na miejscu w Olkuszu zostaliśmy skoszarowani w fabryce Westena.

To nie była żadna mobilizacja, bo ludzie na wiadomość, że wrócił Piłsudski i że okupanci są rozbrajani i po 123 latach niewoli mamy mieć wolną Ojczyznę, kto był żyw dowiadywał się dokąd ma pójść, aby zostać żołnierzem.

Trzeba przyznać, że mimo trudnych warunków, Olkusz ten egzamin zdał, bo w pierwszej kolejności umundurował nas jednolicie (były tam zapasy po Austriakach), tylko czekaliśmy na maciejówki.

Kto z nas tworzył ten Baon, a więc przede wszystkim: byli legionieści, POW-iacy, Polacy z armii rosyjskiej, niemieckiej, austriackiej, harcerze, młodzież ze szkół podstawowych i średnich, ochotnicy.

Dowódcą V Baonu był por. Ferencowicz, były członek Polskiej Organizacji Wojskowej. Poza koszarami w fabryce Westena, skoszarowani byli również w Szkole Rzemieślniczej, a kompania ciężkich karabinów maszynowych w Kluczach. Kompanie piechoty uzbrojone były w broń długą - włoską, niemiecką i austriacką, a nawet częściowo w rosyjską, co w pewnym sensie utrudniało zaopatrzenie w naboje.

Ciężkie karabiny maszynowe to austriackie Schwarzlose. W listopadzie przeprowadzano obowiązkowe ćwiczenia z musztry oraz znajomości broni. W ciągu dnia i nocy były wyznaczane warty: a) przed dowództwem Baonu w Rynku; b) przy areszcie przekazanym przez Austriaków; c) na dworcu kolejowym osobowym; d) przy magazynie na dworcu kolejowym towarowym.

Pod koniec listopada 1918 roku otrzymano rozkaz na wymarsz na teren powiatów Pińczów, Miechów i Jędrzejów celem likwidacji napadów, jakie miały miejsce na wymienionych terenach, w wyniku których straciliśmy zabitych ppor. Rezlera i plut. Raka, pod wsią Zareszyn obok Wodzisławia; ppor. Rezlera zabrała rodzina, a plut. Rak został pochowany na cmentarzu w Wodzisławiu. Po kilku tygodniach akcji, kiedy nastąpiło uspokojenie, rozpoczęto ćwiczenia o charakterze działań wojennych, a między innymi na strzelnicę ostre strzelanie (...) Dokładnie w poniedziałek dnia 6 stycznia 1919 roku zarządzono zbiórkę całego „garnizonu” na Rynku, pomiędzy godziną 17-18. Przemówienie wygłosił por. Ferencowicz, w którym podkreślił, że jesteśmy zdyscyplinowanym wojskiem i że dowództwo Okręgu w Krakowie poinformowało o niebezpieczeństwie jakie za-



groza miastu Lwów; ze względu jednak na sytuację - dość złożoną - nie można wydać rozkazu dla całego Baonu, tylko kto ma chęć na ochotnika, niech wystąpi trzy kroki naprzód. Wtedy okazało się, że wszystkie jednostki czyli kompanie, wystąpiły 3 kroki.

W środę, dnia 8 stycznia 1919 r. podstawiono pociąg towarowy, którym przetransportowano nas przez Kraków, Bochnię, Tarnów, Przemysł do Gródka Jagiellońskiego. Na wagonach umieszczono: „Zbrojna Odsiecz Lwowa - V Baon Strzelców Olkuskich”.

Nie mogę powiedzieć, aby witały nas gromady ludzi, wszędzie panowała cisza i powaga chwili. dzisiaj, po tylu latach od tamtych dni, można bez obawy określić, że był to straceńców los. Bo jakże to Polska upokorzona, ograbiona, podejmuje walkę o Wolność teraz, kiedy potęgi takie jak Niemcy, Francja, Austro-Węgry, Rosja carska, Włochy - zresztą cały świat, miał dość krwawych zmagania wojennych, a ludność świata zniechęcona, pragnęła pokoju. Do nas te sprawy nie docierały, głęboko zakorzeniony patriotyzm był naszym sprzymierzeńcem. Naród pragnął wolności i nas wyznaczył do tego celu.

W Przemysłu, wczesnym rankiem, poinformowano nas przez odnośne czynniki, że na trasie do Lwowa pociągi są ostrzeliwane z broni maszynowej i pojedynczej i nierzadko obrzucane granatami ręcznymi. Na dworcach dochodzi do znęcania się nad podróżnymi. W wagonach z tego powodu ułożono piasek w workach dla bezpieczeństwa podróżnych, w oknach brakowało szyb. (...) Lwów odcięty!

Na następnej stacji tj. w Mościskach, zostaliśmy ostrzelani z broni pojedynczej, natychmiast wydano rozkaz opuszczenia wagonów i z obydwu stron pociągu ruszono do przeczesania terenu,

co oczywiście poskutkowało. W Sądowej Wiszni, w ten sam mniej więcej sposób powtórzono akcję.

Do Gródka przybyliśmy już późnym wieczorem. miasto to ucierpiał podczas wojny, ale tu już znaleźli się przedstawiciele lwowskich obrońców, bardzo serdecznie witali się z nami, uzupełniali braki broni i amunicji oraz przydzielono nam 4 karabiny maszynowe Maxim 08/15.

Nie zagraliśmy długo miejsca, bo następnego już dnia 12-13 stycznia, rozpoczęły się działania wojenne, to znaczy celem tym było osiągnięcie linii kolejowej zabezpieczającej od strony Komarna i nękanej przez nieprzyjaciela trasy Komarno-Lubień Wielki-Lubień Mały-Zimna Woda-Lwów. Panowała dość mroźna pogoda, mgła utrudniała widoczność, mimo to po dwóch dniach walk Baon dotarł do Lubienia Wielkiego. Po zajęciu Lubienia przystąpiono do zabezpieczania terenu. W bardzo trudnych warunkach kopano dniem i nocą okopy o długości kilkuset metrów i tak zwane rowy dobiegowe, a oprócz tego dwie ziemianki, jedną przy dworcu kolejowym, drugą przy torze kolejowym obok łaźni (w Lubieniu był ośrodek leczniczy). Po wykonaniu okopów, zabezpieczono przedpola kołkami hiszpańskimi z drutu kolczastego, a przed nimi „Zaminowano” pole. To właściwie nie były miny, a wiązki granatów ręcznych tzw. VB czyli popularnych „konserw” wiązanych po 5 lub 6 sztuk i zakopywanych na głębokości 50 cm, a od zawleczonego drutu telefonicznego do stanowiska w okopach i zabezpieczano odpowiednimi znakami. W razie potrzeby pociągano za drut, by spowodować wybuch. Te „miny” działały niezawodnie.

W samym Lubieniu mieściło się dowództwo baonu, którego dowódcą był kpt. Tomasz Mazurkiewicz. Było również okopane 1 działo artylerii polowej, a bateria miała stanowisko we wsi Małkowice, odległej 2-3 km.

Na dworcu w piwnicach były „kwatery” piechoty i obsługi CKM - piwnice nie były ogrzewane, na parterze mieściła się poczta, centrala telefoniczna oraz pogotowie sanitarne, na I piętrze punkt obserwacyjny, bo właściwie same okopy były na lekkim wzniesieniu, przedpole stanowiła polana - może łąka - o szerokości 200-300 metrów, a za nią las nieprzyjaciela, na II piętrze mieliśmy stanowisko CKM, w którym osobiście pełniłem służbę.

Po kilku dniach otrzymaliśmy informację, że nie wolno nam pisać do rodzin żadnych wiadomości, gdzie przebywamy, tylko m.p. (miejsce postoju) oraz adres wysyłającego: „Grupa operująca Wschód płk Serdy V Baonu Strzelców Olkuskich im. płk. F. Nullo, poczta polowa nr 11”. Korespondencja podlegała cenzurze, której dokonywano w kancelarii jednostki.

Załoga CKM miała zawsze służbę tylko w okopie i w razie alarmu oddawano krótką serię, piechota mogła opuszczać lub przesuwać się w okopach, a w nocy wychodzić przed okopy, pod warunkiem, że nie wolno było przesuwać się poza odcinek jaki dany wartownik miał obserwować, chodziło o to, aby nie wychodzić na odcinek podlegający obserwacji innego, bo to groziło wypadkiem, nawet śmiertelnym.

Tak zorganizowany odcinek frontu, na lewym skrzydle opierał się o Lubień Mały, a prawe skrzydło o przedmieście Czerlany, około 8-10 km. (...) Podczas pełnienia tej służby frontowej były okresy, że panował spokój, który w zasadzie bardziej był dla nas niespokojny i mogliśmy się spodziewać jakiejś nieprzewidzianej akcji ze strony nieprzyjaciela. Były takie dni, w których ostrzeliwano nas z artylerii, pociągu pancernego i z broni maszynowej jednocześnie.

Dnia 17 lutego 1919 r. od wczesnych godzin rannych, pomiędzy godziną 4-4,30 nieprzyjaciel rozpoczął artyleryjski ostrzał naszych pozycji, cały Baon został zaalarmowany i zajął pozycje w okopach. Nasz karabin maszynowy na II piętrze zachował ciszę aż do brzasku. Zapowiadał się pogodny i słoneczny, choć mroźny dzień.

kiedy z lasu wyszła tyraliera przeciwnika, dowódca karabinu niejaki Szczepańczyk z Pradeł, wydał rozkaz „ognia”. Zauważyliśmy, że tyraliera zaległa przedpole, natomiast artyleria nieprzyjaciela trafiła pociskiem w dworzec i jak to się stało, na parterze zabity został por. Piekarski oraz ranny kapral Drażkiewicz z centrali telefonicznej, nam odłamkami zniszczono karabin, a załoga nie ucierpiała, oprócz lekkich kontuzji.

Po uszkodzeniu karabinu, wyznaczony zostałem razem z towarzyszem broni - Nowakiem - po zapasowy karabin do wsi Lubień, 600-800 metrów (...) We wsi natrafiliśmy na dowódcę Baonu kpt. Mazurkiewicza, który na wiadomość o tym, po co zostaliśmy skierowani - osobiście przyspieszył wydanie i jednocześnie przydzielił nam sanie. Po dostarczeniu karabinu już nie zajęliśmy stanowiska w budynku, a w okopach. Zamierzony cel nieprzyjaciela nie został osiągnięty, to znaczy, że nasz odcinek pozostał w naszych rękach, co zapewniło na pewien czas łączność Lwowa z Polską.

Walki pozycyjne na tym terenie przebiegały według strategii obu stron walczących. W dniu 28 lutego 1919 r. powiadomieni zostaliśmy odrębnym rozkazem, że zawarto zawieszenie broni na 5-6 dni, począwszy od 1 marca. O godzinie 6 rano zmieniony zostałem przez Miśkiewicza. na całym obszarze panowała niczym nie zakłócona cisza. Nim zdążyłem wrócić na dworzec padł nieoczekiwanie strzał, który spowodował alarm całej jednostki. Okazało się, że od strzału tego zginął mój zmiennik Miśkiewicz. Wraz z bratem jego - przyrodnim - i dwoma dalszymi towarzyszami broni, zanieśliśmy go na noszach do wsi, gdzie stwierdzono śmierć. Nie nasza to sprawa, kto śmierć spowodował, czy był to nieszczęśliwy splot okoliczności, tego nam nie wyjaśniono, bo mieliśmy wielu rannych, jak to na froncie.

Była wyznaczona grupa, która w okresie zawieszenia broni brała udział w odwiedzinach po stronie przeciwnika i odwrotnie.

6 marca rano nieprzyjaciel rozpoczął działania na całym froncie, skutkiem czego zostaliśmy okrążeni i odcięci od strony Lwowa i Krakowa. Ciągłe nękanie artyleryjskie i z broni maszynowej, brak zaopatrzenia (nie wolno było zabierać żadnych artykułów od mieszkańców, tylko za zgodą kupować), brak ciepłej strawy, tylko kawa z kuchni polowej, jęczmień tłukliśmy w „stepie”, kupowano ziemniaki i 2-3 razy w tygodniu gotowaliśmy żupę. W czasie oblężenia nadlatywały na niskim pułapie samoloty ze Lwowa i zrzucały nam worki z suszonymi kromkami chleba oraz ulotki, że Lwów pamięta o nas.

Oprócz wymienionego stanu rzeczy, doczekaliśmy się niebezpiecznych chorób z przeziębienia, a z braku środków higieny osobistej, środków opatrunkowych i niepranej bielizny - wszy, świerzbu, brudu. Można by tak określić, jak mawiali oficerowie „choć widać ubóstwo dóbr materialnych, jesteśmy bardzo bogaci w ducha, wiarę w przetrwanie i zwycięstwo”.



W niedzielę, dnia 19 marca 1919 r. w godzinach wieczornych dotarł do nas odgłos strzałów armatnich i błysk ognia od Dolnian-Sądowej Wiszni. rzeczywiście - to poznańska X Dywizja prosto z marszu przebrała kocioł i tym samym uwolniła nas z trudnej sytuacji. Otrzymaliśmy zaległy prowiant, żołądki i papierosy tzw. „madziarki”.

Z nastaniem wiosny załóżono nam okopy, brodziliśmy w nich po kolana w rozpuszczonej mazi z gliny. W Wielki Piątek 18 kwietnia 1919 roku padł na nasz karabin „los”, że zostaliśmy przydzieleni do kompanii szturmowej, na prawe skrzydło, koło wsi Stodółki, przedmieście Czerlany nad rzeką Wereszycą.

Była to służba bardzo odpowiedzialna z dwóch powodów: 1) trzeba było być w ciągłym pogotowiu, w pełnym rynsztunku, szczególnie w nocy, a w dzień można było myć się, zdjąć mundur, szukać robactwa, no i w rzece prać bieliznę. 2) trzeba było zabezpieczyć szosę Lubień Wielki - Gródek Jagielloński, tak bardzo potrzebną dla utrzymania komunikacji kołowej.

Dowódcą oddziału piechoty był podchorąży Pieczonka, a dowódcą karabinu maszynowego kapral Dębiak. Po stronie nieprzyjaciela był mały kościół z wieżą, na której umieszczony został ciężki karabin maszynowy. Bardzo często byliśmy ostrzeliwani, ale nie zawsze ogień był skuteczny. Kiedy doszło do takiego stanu, że z kościoła ożywno działalność strzelecką karabinu, we wsi było działo 35,5 cm, które obsługiwał jako celowniczy chyba 16-letni kadet ze Lwowa - otrzymawszy rozkaz zniszczenia celu, wystarczył jeden pocisk, aby go unicestwić, w następstwie czego budynek zniknął, a w miejscu wystrzału z działa powypadały szyby z okien.

W dniu 5 maja opuściliśmy broniony odcinek i skierowano nas do Przemyśla na Zasanie, by na rozkaz Naczelnego Dowództwa włączyć nas do 9 pułku piechoty Legionów jako III Baon i zmieniono nr poczty polowej na 20. Było to zaszczytne wyróżnienie za wytrwałość, ale mnie to nie upoważnia do wyrażenia opinii, posłużę się więc to wyjątkiem z historii 9 pp Leg. opracowanej przez kpt. Szatnera w oparciu o Wojskowe Biuro Historyczne z 1928 r., czyli w X rocznicę powstania pułku: „w pamiętnych dniach listopadowych 1918 roku, w czasie rozbrajania Austriaków powstaje w Olkuszu tzw. V batalion strzelców imienia pułkownika Franciszka Nullo. Oddział ten pod dowództwem por. Bogdana Ferencowicza, komendanta okręgu Polskiej Organizacji Wojskowej brał żywy udział w wypędzeniu okupantów, z członków tej organizacji utworzono początkowo 2 kompanie piechoty. Dnia 10 listopada przybyła 3 kompania i pluton karabinów maszynowych. Obsadę tworzyli oficerowie wysłani z Krakowa z tak zwanej Legii Oficerskiej. Zorganizowany w ten sposób batalion pod dowództwem kpt. Tomasza Mazurkiewicza wyjechał dnia 8 stycznia 1919 r. na front ukraiński, stając 12 stycznia w Gródku Jagiellońskim. Już nazajutrz batalion podjął natarcie na Kierniec, w składzie grupy generała Zielińskiego. W boju tym padli trzej pierwsi ranni, wzięto jednak jeńców i zdobyto karabin maszynowy. Batalion następnie walczył pod Lubieniem Wielkim. Do dnia 17 lutego batalion poniósł dalsze straty: ppor. Piekarski i 2 szeregowcy zabici oraz 16 szeregowców rannych. Odpierając dzielnie ataki ukraińskie batalion walczył stale aż do 25 lutego.

Dnia 3 marca grupa płk. Jaroszewskiego rozpoczęła działania zaczepne. W składzie tej grupy znalazł się również i V batalion olkuski, odcięty od grupy prawoskrzydłowej wytrzymał i utrzymał się w ciągu



Kompania ciężkich karabinów maszynowych

10 dni na swojej pozycji. Dnia 24 marca utworzono 4 kompanie z przybywających uzupełnień. Wreszcie 5 maja batalion po złuzowaniu odjechał do Przemyśla i tam został wcielony do 9 pp Legionów jako III batalion”.

Na stronie 11 tej historii przypomniano: „Dnia 14 maja II i III bataliony (III Olkuski - dopisek F.G.) uczestniczyły w ciężkich walkach o Chyrow, gdzie wyróżnił się III batalion (a więc olkuski - dopisek F.G.) wypierając nieprzyjaciela z miasta i odbijając własne działa, zagarnięte w czasie boju. Wśród gwałtownego ognia z jedenastu baterii nieprzyjacielskich i huku własnych dział 10 i 12 kompanie odrzuciły nieprzyjaciela, zdobywając górę Radycz”.

Choć zniknęła nazwa V batalionu w dalszej części historii pułku, pozostali w III baonie uczestnicy z Olkusza, czuli się zawsze żołnierzami tegoż Batalionu Strzelców Olkuskich. Przemierzali Ukrainę i walczyli aż do Zbrucza, a potem nad Dźwiną, Berezyną, pod Warszawą i w Wilnie, aż do chwili zawarcia pokoju w Rydze w październiku 1920 roku.

Piszący te skromne fragmenty wspomnień został zwolniony w dniu 12 października 1921 roku w Zamościu w stopniu plutonowego i na podkreślenie zasługuje fakt, że aktu zwolnienia dokonali koleżdy z V Batalionu Olkuskiego: Tadeusz Czubasiewicz i Gruszyński.

„Bośmy chłopcy z Olkusza

Nas śmierć nie wzrusza

W Lubieniu walczyliśmy o Lwów

By pozostał w Polsce znów”

Franciszek Gasiński z Proszowic

Fot. 1

Lubień Wielki 29 stycznia 1919 r. Stoi F. Gasiński, siedzi Franciszek Sobczyk z Pławowic koło Proszowic - żołnierze V Batalionu Strzelców Olkuskich

Fot. 2

Zaścianek Baluje (Białoruś) zima 1919/20. Dowództwo 3 kompanii karabinów maszynowych. Stoją od lewej: sierżant Muszelski - szef kompanii, podchorąży Kottik - zginął w partyzantce podczas II wojny światowej, podporucznik Nałęcz - dowódca kompanii, podporucznik Kment - zastępca dowódcy. Z tyłu w góry tabliczka nad wejściem do domu mieszkańca zaścianka Baluje - Surowca. Załączony zdjęć wykonał sierżant Stachurski z Żarnowca.

Relacja Franciszka Gasińskiego oraz archiwalne fotografie pochodzą ze zbiorów Muzeum Regionalnego PTTK w Olkuszu, udostępnione zostały dzięki uprzejmości kustosa p. Marka Nowaka. Pomimo pewnych nieścisłości, które uważny czytelnik dostrzeże choćby porównując sam tekst Gasińskiego z cytowaną przez niego oficjalną wersją historii 9 pułku piechoty Legionów pióra kpt. Szatnera, jest to jedyna (?) dostępna historia jednostki Wojska Polskiego, tak mocno związanej z ziemią olkuską. Z 10 stron maszynopisu, z jakich składa się relacja pominięto jedynie niewielkie fragmenty, dokonując w niektórych zdaniach drobnych poprawek stylistycznych i gramatycznych.

opracowanie: Jerzy Roś

BANDERA ROSA

RZECZPOSPOLITA POLSKA (r)

Mam pewien pomysł. Mam również nadzieję. Nadzieję na to, że mój sąsiad temuż pomysłowi przykłaśnie. I pomysł, i nadzieja zrodziły się po lekturze poprzedniego felietonu szanownego sąsiada, w którym poruszył temat świąt 1 i 11 listopada. Jak dotąd myślałem, że 1 listopada obchodzimy Święto Zmarłych, natomiast dziesięć dni później rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, który to dzień ustanowiony został świętem państwowym. Jakże się myliłem. Tydzień temu okazało się, że odwiedzić groby bliskich ma prawo jedynie ten, który wierzy w życie pozagrobowe. Święto Niepodległości jest natomiast nie państwowym, a prawniczym.

11 listopada 1918 nie wydarzyło się nic szczególnego. Wot, Józef Piłsudski (który dzień wcześniej wrócił z twierdzy magdeburgskiej, gdzie przesiedlał większą część wojny, wnosząc wkład w odzyskanie niepodległości) otrzymał władzę z rąk kolaboracyjnej Rady Regencyjnej. Dzień ten, jako symboliczną cezurę, uznano dniem odzyskania niepodległości.

Niespełna osiem lat później ten sam Józef Piłsudski powrócił do władzy. W maju 1926 doszło do zbrojnego zamachu stanu. Sanacja, która pod wodzą „Dziadka” objęła władzę sprawowała ją do klęski 1939. Przez ten okres udało się jej zlikwidować szereg instytucji demokratycznej republiki parlamentarnej, jaką była do roku 1926 Rzeczpospolita Polska. Dokonała tego zarówno poprzez rozwiązania prawno-instytucjonalne (nowela sierpniowa, Konstytucja Kwietniowa) jak i stosując inne metody. Autorytarny reżim sanacyjny stosował tu całą gamę środków: fałszowanie wyborów, strzały na ulicach, od których padali robotnicy, terror indywidualny (oficerowie odwiedzający niepokornych z rewolwerem-prezenterem od Marszałka, pytający czy delikwent da sobie radę - może wszak potrzebować pomocy). Dla szczególnie zatwardziałych dostępny był darmowy pobyt w Berezie Kartuzkiej, gdzie czekał naczelny kat II RP płk Kostka-Biernacki wybijający ludziom z głowy (dosłownie) zgniłe liberalne i demokratyczne idee (skąd ja znam taką retorykę). Dzięki temu II RP stanowiła prawdziwą skarbnicę pomysłów dla komunistycznych oprawców okresu stalinowskiego. Słynna podówczas sprawa Jana Muraszka, który zastrzelił konwojowanych przez siebie więźniów, przecierając tym samym szlaki dla nader częstych zgonów podczas próby ucieczki, stanowi przykład nader dobitny.

Działania te podporządkowane były obowiązującej ideologii (jakieś skórzarzenia?) państwowej. Według Marszałka i jego pobratymców władza w państwie winna spoczywać w rękach ludzi o instynkcie państwowym. Oznaczało to, że winna spoczywać w rękach..... No kogo? Ni mniej, ni więcej właśnie sanacji. I proste! Niech się schowa Marks z całą tą swoją skomplikowaną i niezrozumiałą gadaniną o podbudowach, nadbudowach i klasach społecznych. Klas nie ma, a nawet jeśli istnieją to nieważne, bo nieważne jest społeczeństwo!

Ważne jest państwo, a w państwie władza, czyli My, z instynktem. Jeśli ktoś nie wie, co zacz, (ów instykt), niech zapyta nas! My mu powiemy, kto z instynktem, a kto komuch, mason i Żyd.

Podobny tok rozumowania wyziera współcześnie z większości publikacji prawniczych. Zdaje mi się, że dostrzegłem go u kolegi Rosia. Wg niego fakt złożenia przeze mnie kwiatów pod pomnikiem, na którym widnieje orzeł w koronie, graniczy z świętokradztwem. Orzeł w koronie (nie wiem czy chodzi bardziej o orła, czy może o koronę) razem z Pierwszą Brygadą, Ojcem Świętym, 11 listopada i powstaniem warszawskim jest bowiem wyłączną własnością prawicy polskiej (spółka z bardzo ograniczoną odpowiedzialnością) i żaden komuch nie będzie szargał świętości narodowych, prezentując pod pomnikami swój plugawy lewy profil (w formie ciekawostki dodam, że prawdziwy kontrrewolucjonista posiada obydwie profile prawe). Tu powrócić zamierzam do pomysłu, o którym wspominałem wcześniej. A mianowicie: postuluję, aby w Konstytucji RP umieścić zapis w następującym brzmieniu: „Godło Rzeczpospolitej Polskiej stanowi orzeł biały w koronie(r) Nazwa i symbol zastrzeżone dla ludzi z instynktem państwowym”. Tak nam dopomóż Bóg.

Grzegorz Latos

KONTRREWOLUCYJNYM PIÓREM

Najemnicy czyli między nami erudytami

Z najemnikami to jest tak: kiedy w 1668 roku trwała w Polsce wojna domowa określana w historii jako rokosz Lubomirskiego do walnej bitwy między zwaśnionymi stronami doszło pod wsią Mątwy. Brały w niej udział grupy pospolitego ruszenia z obydwu stron, bez podziału na prawicę i lewicę (nikt wówczas jeszcze nie myślał w takich kategoriach) oraz pułki zaciężne. Pospolite ruszenie czyli ochotnicy walczący po stronie króla Jana Kazimierza i ich przeciwnicy, którzy opowiedzieli się po stronie hetmana Lubomirskiego, owszem, palili do siebie z króćci i bandoletów i obrzucali się na odległość najgorszymi wyzwiskami - oba sposoby walki były równie skuteczne i powodowały w przybliżeniu podobne straty w ludziach. Natomiast szarżujące na siebie chorągwie, w momencie, kiedy miało dojść do skrzyżowania szabel, zavraçały lub omijały się z daleka. W rezultacie tych wielce skomplikowanych manewrów taktycznych wytworzyła się niezmiernie zagnatwana sytuacja strategiczna, a królewskie pułki cudzoziemskiego autoramentu zostały okrażone przez rokoszanie. I wycięto je do nogi, czemu przyglądało się biernie królewskie pospolite ruszenie. Obydwie strony wyszły ze słusznego założenia: „mają zapłacone, więc niech się biją, my się na polityce nie znamy”.

Jako najemnik prawnicowy (bo za swoją kontrrewolucyjną pisaninę biorę pieniądze od redakcji) muszę się wywiązywać ze swoich obowiązków, nieważne, czy ktoś się poczuje urażony czy nie. Zwłaszcza ja nie mogę się poczuć urażony, bo mam za wszystko zapłacone. Kolega Sąsiad też. Ja wierzę, że na lewicy jest całe mnóstwo pięknych kobiet, nawet wolę w telewizji oglądać postankę Sylwii Pusz z SLD niż postać Jana Olszewskiego z ROP. Ale tylko oglądać. Nawet chętnie bym widział zdjęcia atrakcyjnych i bezpruderyjnych działaczek lewicy, które oddzielałyby nasze felietony od siebie, zamiast tego zdjęcia ze znakami drogowymi, które redakcja ciągle tam umieszcza, zupełnie jakbyśmy prowadzili jakiś porad motoryzacyjnych.

Ponieważ sprawa panny Moniki ciągnie się już ponad miesiąc i ciągle jej podnoszenie przez kolegę Grzegorza Latosa sprawia na mnie wrażenie, jakby połowa naszego pięknego miasta oceniała, czy jest ona atrakcyjną czy też nie, postanawiam postawić sprawę po męsku: już w numerze z 23 października br. wytłumaczyłem się z tego, że moja opinia o koleżance Monice nie ma żadnych podtekstów osobistych, teraz oświadczam, że wszystkie działaczki, członkinie, aktywistki lewicowe, poza Izabelą Sierakowską, uważam za atrakcyjne. Wszystkie miłe panie, które ewentualnie oczekują ode mnie dalszych komplementów czy przeprosin za niewłaściwe potraktowanie ich kobiecości, muszą się ze mną skontaktować osobiście, bo nie udzielam takowych na łamach prasy (w interesie obydwu stron!). Na wyrażanym publicznie szacunku kolegi Latosa lub jego braku mi niespecjalnie zależy - obydwaj jesteśmy najemnikami, gladiatorami - płacą nam za teksty, które przynosimy, a nie za teatralne gesty. Dla mnie miarą szacunku, jaki odczuwają do siebie przeciwnicy w publicystyce jest dobór argumentów, wysiłek intelektualny włożony w przygotowanie felietonu, język jakim się posługujemy (i dlatego właśnie nie zamierzam odpowiadać na zaczepki kolegi Latosa, żeby napisał coś o sprawach seksu i dolnych częściach tułowia - obawiam się, że za bardzo by to upodobniło moje felietony do twórczości mojego wielkiego imiennika Jerzego Urbana). Dla mnie fakt, że kolega tworzył swój felieton przez dwa tygodnie, kiedy to felietony lewicowe nie gościły na łamach Przeglądu, i jak wynika z jego treści konsultował go z całą Frakcją Młodych, a jest ich ponoć pięćdziesięciu, a do tego wszystkie swoje felietony w ostatnim miesiącu poświęcił właśnie mnie, znaczy więcej.

A skoro jesteśmy przy imiennikach i imionach; muszę kolegę rozczarować - postpowanie mnie za pomocą drwin z mojego imienia, dotyczy też i kolegi. Nosimy bowiem to samo imię: Jerzy i Grzegorz pomimo znacznych różnic w pisowni i wymowie (podobnie jak Waldemar i Włodzimierz) oznaczają to samo. „Uczyć się, uczyć i jeszcze raz uczyć” - jak mawiał Włodzimierz Iljicz Lenin.

Jerzy Roś

Pies najlepszym przyjacielem dziecka

Ten tekst poświęcony jest przyjaźni między dziećmi i zwierzętami. Zwierzęta obdarzają nas bezkrytyczną miłością

Oglądają Państwo zdjęcia z imprezy jaka odbyła się 24 października w Szkole Podstawowej nr 2 w Olkuszu z okazji „Miesiąca dobroci dla zwierząt”. Był to drugi już festyn zorganizowany przez dzieci z tej szkoły i harcerzy z ZHP.

Celem akcji było zebranie funduszy na zakup żywności dla zwierząt w olkuskim schronisku i żywności dla zwierząt z okolicznych lasów dokarmianych w zimie przez koło łowieckie „Sokół”.

Z ogromną przyjemnością obserwowałam jak zuchy i harcerze na długo przed imprezą rysowali obrazki przedstawiające różne zwierzęta, które miały być później sprzedane na kiermaszu. Czasem serce i zaangażowanie znacznie przewyższały talent plastyczny, ale to właśnie serce miało być podstawą sukcesu festynu. Każdy los był wygrany, co zachęciło dzieci do wydawania kilku złotych. W ubiegłym roku ustaliliśmy pewne stałe punkty naszego festynu i dlatego zgodnie z tradycją „gościem honorowym” był Gibon ze swoim panem przewodnikiem st. sierż. Walentym Puzem. Wraz z sierż. sztab. Michałem Skubisem zademonstrował pokaz tresury i możliwości psa policyjnego. Gromkie brawa i pamiątkowe zdjęcie zakończyły pierwszy punkt programu.



Uczestnicy festynu na zdjęciu zbiorowym

Największą atrakcją naszych imprez jest konkurs psów nierasowych. Ocenie podlegały: zadbany wygląd pieska, „dobre manery”, i ilość ras w jednej skórze. Szczegółowo współczułam pieskom słysząc opowiadania dzieci o zabiegach higienicznych, jakim poddały wcześniej swoich pupili. Komisja konkursowa w której składzie znaleźli się policjanci, aspirant Piotr Szymoniak, st. sierż. Walenty Puz (specjalista od ras psów), Monika, drużna Dominika i pani Chwastek, miała trudny wybór. Złotą medalistką została Kora - Marty Ejsmont, srebrnym Ret - Adama Ziemiowicza, miejsce trzecie zajął Wers - Kasi Sopali. Pieski dostały po kostce, a dzieci dyplomy i czekoladki. Nagrodą pocieszenia dla wszystkich dzieci były lizaki.

Gościem harcerzy był Fryderyk Kocjan, prezes koła łowieckiego „Sokół”. Swą opowieść o obyczajach zwierząt leśnych zobrazował spreparowanymi eksponatami. Wielką atrakcją dla dzieci była możliwość dotknięcia szabli dzika, czy jelenich poroży.

Fryderyk Kocjan i dh Zbigniew Biały byli jurorami w konkursie rysunkowym na asfalcie. Wszystkie dzieci otrzymały za swe prace upominki. Fundusz festynu w znaczny sposób zasilili aukcja prac dzieci. Zebrano 230 zł, które sprawiedliwie podzielono między pieski ze schroniska i mieszkańców lasu.

W imieniu dzieci i zwierząt chciałabym serdecznie podziękować wszystkim ludziom dobrej woli, którzy pozytywnie odpowiedzieli na nasz apel o fanty na loterie. Głównymi sponsorami były sklepy: „Uno”, „Tęcza”, szkolny sklepik z SP 2, oraz wielu właścicieli sklepów i aptek, którzy dostarczyli słodycze, kosmetyki, kredki i masę atrakcyjnych drobiazków. Pragnę także podziękować rodzicom, którzy pomogli dzieciom w przygotowaniu prac na aukcję.

Zapraszamy za rok, na kolejny festyn, i wstawę ...kotów. Pamiętajmy, właściciele zwierząt żyją dłużej, bo mają większe serca.

Barbara Orkisz



Kora, złota medalistka, ze swoją „panią”, Martą Ejsmont.



Prezes koła łowieckiego „Sokół”, Fryderyk Kocjan, z eksponatem.

ROCK NIE WYROK

**BAZOOKA SERVICE - „PAPUGORYBY”
(ROCK'N'ROLLER)**

BAZOOKA SERVICE to młoda kapela ze Szczytna, mimo to chłopaki wymiatają jak stare wygi. Naprawdę rzadko się zdarza, aby zespół na swej debiutanckiej płycie nagrał tak piorunujący materiał. Muzyka, jaką wykonuje BAZOOKA SERVICE, to super dynamiczne ska doprawione szczyptą punk rocka, choć nie brak również kawałka dubowego. Takiego dubu nie powstydziliby się z pewnością klasycy gatunku. Do tego dochodzą super zabawne teksty („Widziałeś jak facet, podnosząc pannie kieckę, wsadził w dupę granat i wyciągnął zawleczkę”). Co tu gadać po próżnicy - 40 minut wspaniałej jazdy. Krajowe kapele ska to prawdziwe rodziny, zaś BAZOOKA SERVICE to już prawdziwa rodzynka w cieście. Grzech tego nie znać.



DEPECHE MODE - „THE SINGLES 86-98”

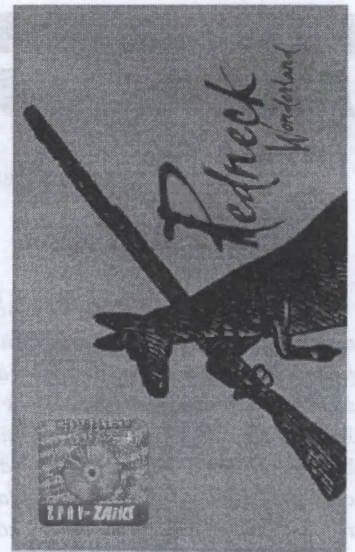
Coraz częstszymi gośćmi w moim magnatofonie są kasety DEPECHE MODE. Do tej płyty podszedłem jednak z niemalą rezerwą. Jakoś nigdy nie kręciły mnie składanki. Na krążku, jak mówi sam tytuł, mamy nagrania singlowe z ostatnich 12 lat. Tyle tylko, że ja to wszystko mam już na poszczególnych płytach. Tak więc zakup nieobowiązkowy, chociaż na pewno sprzedadzą tego na kopy, jako że nie od dzisiaj wiadomo, że DEPECHE MODE ma najwierniejszych fanów na świecie. Ja mam jedynie chrapkę na przepiękną wersję winylową, ale cena wydawnictwa jest nieprzyzwoicie wysoka.



MIDNIGHT OIL - „REDNECK WONDERLAND” (COLUMBIA)

MIDNIGHT OIL to taki zespół z prawdziwego końca świata. Przez kilka lat nic o nich nie słyhać, ale jak już wydadzą nową płytę, to buty spadają z nóg. Któż nie zna świetnych krążków jak „DIESES AND DUST” czy „BLUE SKY MINING”. Nowy krążek pokazuje

nam, że również Australijczycy nie oparli się nowym trendom w muzyce. W nowych numerach aż roi się od sfuzowanych gitar czy samplerów. Na początku może to razić, ale po kilkakrotnym przesłuchaniu płyty można się przyzwyczaić. Wkładka do kaseety składa się z przepięknych pocztówek, na których widnieją co ładniejsze widoki najmniejszego kontynentu świata. Reasumując „REDNECK WONDERLAND” to naprawdę dobry rockowy krążek i równocześnie najtrudniejsza płyta w dorobku MIDNIGHT OIL.



Grzegorz Trepka

Wszystkie recenzowane płyty można kupić w sklepie muzycznym PLAY przy ul. Górniczej 20 w Olkuszu.

EGZEKUCJA W TROKSIE. KTO NASTĘPNY?!

Tydzień temu w Troksie doszło do egzekucji bezdomnych psów. Wszystko można by ostatecznie zrozumieć, gdyby katem był ktoś dotknięty ostrym atakiem psychozy. Jednak za naganiaczy służyli sprawni panowie ze straży miejskiej, a strzelał myśliwy. Wszystko odbyło się w majestacie prawa i za wiedzą władz gminy, a co gorsza, podobno również przedstawiciela Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Cóż, nawet SS-mani byli lepszymi opiekunami zwierząt. Terenowe służby weterynaryjne nie zostały powiadomione o zabiegu eksterminacji na podległym im terenie. Trudno odgadnąć, jakimi przepisami kierowali się ci, którzy wydali wyrok i zapewnili obsadę egzekucji. Może własnymi. Wiadomo, że straż miejska z własnej inicjatywy nagonki urządzić nie może. Wiadomo też, na czyje polecenie działa. Podobno cała sprawa rozpoczęła się od pogryzienia kogoś przez psa. Jednak obowiązujące w takim przypadku procedury nie zostały dopełnione (powiadomienie Sanepid-u i dziesięciodniowa obserwacja).

Energia i skuteczność działania władz gminnych aż podnosi włosy na głowie. Nasuwa się pytanie - kto będzie następny? Może bezdomni? Może myślicy inaczej? A może miłośnicy zwierząt? Czas pokaże. Kiedy już sołectwo Troks zostanie oczyszczona z wszelkich niepowołanych elementów, może nadmiar energii i pomysłów przedsiębiorcze władze spożytkują na akcję pomocy zwierzętom (jeśli jeszcze jakieś zostaną). Dla informacji - cywilizowane społeczeństwa walczą ze zjawiskiem bezdomnych zwierząt zaczynając od kastracji wałęsających się psów i kotów, trwałego znakowania, oraz prowadzenia ewidencji czworonogów, co pozwala im zapanować nad sytuacją zachowując przy tym ludzką godność. Bowiem cywilizacja i humanitaryzm polegają między innymi na odejściu od bestialskich metod. A na to mamy wpływ my, teraz. Jesteśmy to winni przeszłym i przyszłym pokoleniom. I naturze, która nas toleruje z naprawdę świętą cierpliwością.

Joanna S.

OKIEM MOMUSA*

AAAA.....PSIK !

*Nie martw się, jeśli czujesz się dobrze.
Przejdzie ci.
- postulat Bolinga.*

Znam wielu ludzi, którzy uwielbiają chorować. Nie znam jednak nikogo, kto chętnie by się do tej skłonności przyznał. Za to ja przyznaję otwarcie, że bardzo lubię być raz na jakiś czas przeziębiona. Może dlatego ima się mnie wszystko inne z wyjątkiem przeziębienia... To takie wspaniałe, chodzić po domu w starym dresie, z chusteczkami wystającymi z każdej rękawa (jeszcze lepszy jest kolorowy papier toaletowy, bo zaspokaja również doznania estetyczne), z kocem na ramionach, oraz termosem herbaty z cytryną pod pachą i pojękiwać z lubością (bo wiadomo, tu boli, a tam strzyka). Co jakiś czas trzeba poprawiać szalik udrapowany artystycznie wokół szyi i zapuszczać sobie krople do nosa, krztusząc się przy tym i charcząc - konieczne wtedy, kiedy patrzą na nas przynajmniej dwie osoby.

Premią są współczujące spojrzenia (wiadomo, że mało kto wygląda tak rozpaczliwie żałośnie jak człowiek z grypa) i troskliwe rady dawane ciepłym głosem: -Połóż się, trzeba się wygrzać! -Zrób sobie inhalacje, od razu ci się poprawi! (zwariowała, żeby mi przeszło?!). Trzeba jednak uważać, żeby nie dostać na przykład anginy, bo wtedy od razu przestaje być zabawnie. Również stany przewlekłe są tyleż nudne, co dokuczliwe. W ubiegłym roku nie mogłam doleczyć zapalenia oskrzeli i w rezultacie w najbardziej niekorzystnych momentach łapały mnie ataki gwałtownego kaszlu, kiedy to każdy oddech pogarsza tylko sprawę, tży ciurkiem ciekną z

oczu, a twarz zaczyna płonąć niczym chiński lampion. Naturalnie najczęściej wtedy, kiedy w sklepie zaczynałam wymieniać produkty, które zamierzałam nabyć, a za mną stała posapująca ze zniecierpliwienia kolejka, albo gdy próbowałam coś załatwić i zdążyłam już powiedzieć przyjaźnie „dzień dobry”. Przejornie nosiłam ze sobą tussipect, który nawet mi pomagał, być może wskutek autosugestii. W momentach próby wyjmowałam go z torby i dyskretnie odwracając się od ludzi, pociągałam sobie z gwintu. Pewnie nawet niektórzy domyślali się, że to syrop, a nie pierśiówka.

Tak, chorować trzeba umieć, ale po pewnym czasie praktykowania każdy może dojść do wprawy, jeżeli wcześniej nie umrze. Wystarczy poobserwować mężczyzn, wśród nich zdarzają się prawdziwi wirtuosi. Rzecz w tym, żeby zaspokoić obecny w nas pęd do autodestrukcji, wzbudzić u otoczenia troskę, współczucie i, jeśli ktoś lubi, poczucie winy, a sobie nie zrobić poważniejszej krzywdy. Przede wszystkim uważać i trzymać się z daleka od szpitala. Wkrótce po zamieszkaniu w Olszku spostrzegłam dziwne zjawisko, którego nie rozumiem do dziś. Otóż w gazecie reklamowej często pojawiają się ogłoszenia mniej więcej takiej treści: „Ordynatorowi oddziału X oraz lekarzom A, B, C (czasem nawet pozostałemu personelowi, czyli tym, którzy pracują najwięcej, a dostają najmniej) serdeczne podziękowania za troskliwą opiekę nad śp. YZ składa mniejsza lub większa Rodzina”. -Co to, u li-

cha, znaczy?- zastanawiałam się szczerze zdumiona. Czy jest już tak bardzo źle z naszym społeczeństwem, że za należyte wykonane obowiązki trzeba dziękować w prasie? Wkrótce może piekarzowi za upieczenie chleba bez gwoździ, a fryzjerowi za to, że wskutek jego zabiegów człowiek nie wytysiał? Niemożliwe. Mnie by było przykro - jeśli pracuję i robię to najlepiej, jak potrafię, a co jakiś czas ktoś mi za to dziękuje jak za coś nadzwyczajnego, to znaczy, że co, ci, którzy nie dziękują, uważają, że się nie wywiązałam? Jak już dziękują, to niech dziękują wszyscy. A może w takich przypadkach chodzi o szczególną opiekę? To dlaczego główny zainteresowany, że tak powiem, zszedł? Jako dowód, pod spodem podziękowanie dla przedsiębiorcy pogrzebowego. Zagadkowa sprawa. Tym bardziej, że ci, którym szczęśliwie udało się przeżyć leczenie, zazwyczaj nie dziękują. Pretensje jakieś mają, czy co? A może po zakończeniu kuracji po prostu ich nie stać na ogłoszenie w prasie i muszą biedni żyć tłumiąc w wezbranej wzruszeniem piersi wyrazy wdzięczności...

Tak czy owak lepiej pozostać przy przeziębieniu, naturalnie, jeśli się uda, bo wiadomo, że natura jest po stronie ukrytych wad i jeśli tylko zdoła, sprawi nam paskudną niespodziankę. Pozostaje mi życzyć w te deszczowe i zimne dni miłego a....psik !

Joanna S.

SPORT



TENIS STOŁOWY

Olkusz. Rozpoczęły się rozgrywki ligi wojewódzkiej w tenisie stołowym. Dla olkuskich klubów LKS Kłos i UKS 10 zaczęło się od meczu derbowego. W pełni zasłużone i wysokie zwycięstwo 7:3 odniósł LKS Kłos.

Punkty dla LKS Kłos:

Jacek Trzeciak 2,5

Sławomir Tomsia 2

Piotr Solecki 1,5

Michał Natkaniec 1

Punkty dla UKS 10:

Paweł Noga 1

Łukasz Kowal 1,5

Marcin Rusek 0,5

Wyniki poszczególnych gier:

J. Trzeciak - P. Świda 2:0

P. Solecki - P. Noga 0:2

J. Trzeciak - P. Noga 2:1

P. Solecki - P. Świda 2:0

S. Tomsia - Ł. Kowal 2:1

M. Natkaniec - M. Rusek 2:1

S. Tomsia - M. Rusek 2:1

M. Natkaniec - Ł. Kowal 0:2

Trzeciak, Solecki - Świda, Noga 2:0

Tomsia, Natkaniec - Kowal, Rusek 0:2

PIŁKA NOŻNA

Puchar Polski

KS Olkusz - LZS Orzeł Bukowno - do przerwy 4:1

Ci, którzy nie byli na tym meczu stracili widowisko raczej nie-





sportowe. Mecz rozpoczął się z 15 minutowym opóźnieniem, ponieważ goście spóźnili się. Oba zespoły wybiegły w pełnych składach.

Goście, tracąc kolejne bramki, winą za ich utratę upatrywali w tendencyjnym - ich zdaniem - sędziwoaniu. Kulminacyjnym momentem była utrata trzeciego gola. Goście nie chcieli wznowić gry. Sędzia wezwał kapitana i nakazał wznowienie gry. Kapitan gości kazał zawodnikowi nr 11 kopnąć piłkę do przodu i zaniechać gry aż do przerwy. Po przerwie goście wyszli na boisko w liczbie 6 zawodników, co zgodnie z przepisami uniemożliwiało dalszą grę. Kierownik gości oznajmił, że pozostali zawodnicy doznali w szatni kontuzji. Sędzia odgwizdał koniec meczu, a dalsze losy niesportowego zachowania zawodników Orła znajdują swój epilog w Podokręgu.

LZS Płaza - KS Fablok Chrzano 2:1

Nie umie grać Fablok w Płazie. Trzy tygodnie temu II zespół tego klubu przegrał aż 15:0, a teraz I uległ 2:1. Długo utrzymywała się jedobramkowa przewaga gości, ale w końcówce napastnicy Płazy przypomnieli sobie, jak się strzela gole i awansowali do dalszych gier pucharowych.

KS Unia Jaroszewiec - KS Szczakowianka 0:6 (0:2)

MKS Sławków - GKS Janina Libiąż 1:0

KS Hutnik - GKS Victoria Jaworzno 0:9 (0:6)

Liga okręgowa (Vliga)

KS Olkusz - MKS Sławków 1:2 (0:1)

Gol dla Olkusza: Łydka.

Gole dla Sławkowa: Szostak, Straś.

KS Olkusz gra bardzo słabo w

tej rundzie, więc i kibiców na mecze przychodzi bardzo mało. Na ten mecz przyjechało sporo kibiców ze Sławkowa, w sumie było ich kilka razy więcej niż miejscowych. Gospodarzy wspierała skandowaniem kilkusobowa grupa młodych kibiców, szkoda tylko, że niecenzurálnymi okrzykami pod adresem gości i sędziego. KS Olkusz zagrał w nowych strojach, biało-czerwonych, i to było wszystko, co było ciekawe w ich wydaniu.

Gospodarze zapowiadali zdobycie 3 punktów. Zaczęli więc od zdecydowanych ataków. Jednak goście szybko opanowali grę, a grający kapitan bramkarz Mika ustawiał przez cały mecz swoich młodszych kolegów. W 16. min. Szostak po błędzie obrońcy Żuchowicza przelobował bramkarza Piętaka i było 1:0.

Olkuszanie rzucili się do odrabiania strat, ale znowu, jak w każdym meczu, dobrze wychodzący na pozycję Ciuła seryjnie marnował okazje. Trudno liczyć, żeby goście chcieli sobie sami strzelać gole.

Druga połowa zaczęła się dla KS Olkusz dobrze, gdyż w 9. min. Łydka z karnego zdobył wyrównującego gola. Znowu Ciuła często dochodził do czystych pozycji, ale gol nie padał. Goście trzymali grę na środku boiska i groźnie atakowali. Przy tych kontratakach gubiła się obrona gospodarzy. Po faulu, w 22. min. z boiska został usunięty zawodnik ze Sławkowa i wydawało się, że teraz musi się udać. W 25. min. z 40 m groźnie strzelał Pysz.

W 27. min. goście wykonywali kornera, Robak zacentrował na pole karne, a tam piłka jak w automacie gier losowych, odbijając się od nóg różnych piłkarzy, wpadła do bramki olkuszian. Potem goście zwolnili grę, a gospodarze atakowali. Najładniejszą akcję przeprowadził w 41. min. Gałka, który ograł trzech zawodników Sławkowa i strzelił, ale piłka ugrzęzła w gąszczu nóg.

Skład Olkusza: Piętak, Goc, Pysz, Żuchowicz, Banyś,

Łydka, J. Gałka, Głowacki (A. Gałka), Olszewski, Ciuła, Natkaniec.

KS Hutnik - GHKS Bolesław Bukowno 1:4 (0:0)

Gole dla GHKS-u: Fiedorcuk, Sadzawicki, Szatan, Szlęzak.

Gospodarze rozpoczęli wybierając grę z wiatrem. Grali bardzo ostro, z trybun wyglądało to tak, że mogło być przynajmniej 6 żółtych kartek i ze dwie czerwone, ale sędzia był bardzo wyrozumiały i pokazał tylko 2 żółte kartoniki.

Po przerwie Fiedorcuk po ładnej solowej akcji strzelił pierwszego gola. Gospodarze wyrównali. Jednak dalej grali ostro, a z czasem opadli z sił. Sędzia zaczął pokazywać żółte kartki, a potem dwie czerwone. Na 2:1 z karnego podwyższył Sadzawicki, na 3:1 głową Szatan. Ustalił wynik Szlęzak ze wspaniale bitego rzutu wolnego.

Skład GHKS-u: Koziołek, Szczepanowski, Dziedzic, Dużyński (Szymczyk), Ryndak, Sadzawicki, Szlęzak, Januszek (Semeniuk), Matysek, Fiedorcuk, Stala (Szatan).

Pozostałe wyniki:

Siemianowiczanka - TKS 2:1

RKS - Przemsza Siewierz 8:3

Górnik 09 Mysł. - Zagłębiak 2:0

Unia - Sarmacja Będzin 1:0

CKS II - Szczakowianka II 0:0

GKS II - Czarni 3:1

Tabela

- Katowice II 15 40 44-12
- Czarni 15 34 32-14
- Sławków 15 30 21-10
- Ząbkowice 15 28 34-20
- Bukowno 15 28 24-13
- Mysłowice 09 15 26 26-20
- Sarmacja 15 24 22-17
- Czeladź II 15 22 30-25
- Grodziec 15 19 28-30
- Siemianowiczanka 15 19 15-17
- Zagłębiak 15 16 14-24
- Tychy 15 15 16-15

- Siewierz 15 15 21-40
- Hutnik 15 10 20-49
- Olkusz 15 9 15-34
- Szczakowianka II 15 5 11-35

LEKKOATLETYKA

Po udanym sezonie dwaj zawodnicy LKS- Kłos Olkusz Łukasz Mentlewicz na 400 m ppł i Marcin Bujas na 800 m zostali zakwalifikowani do kadry juniorów na mistrzostwa Europy juniorów w 1999 r. w Rydze.

SPORT SZKOLNY

Olkusz. W hali MOSiR-u w Olkuszu rozegrano mistrzostwa gminy Bolesław w piłce nożnej szkół podstawowych. W finale spotkały się zespoły SP Krzykawa I z SP Bolesław I. Po bardzo emocjonującym i zaciętym do ostatniego gwizdka meczu wygrali uczniowie z Krzykawy 4:3.

Kolejność

1. miejsce Krzykawa I
2. Bolesław I
3. Krzykawa II
4. Laski
5. Bolesław II
6. Bolesław III

Skład SP Krzykawa: A. Muzszyński, M. Chwistecki, M. Cieślik, M. Adamczyk, W. Wójcik, Ł. Kołodziejczyk - nauczyciel Wojciech Nogilski.

Skład SP Bolesław: J. Piekoszewski, T. Dreksa, M. Sikora, M. Sieklucki, A. Muniak, S. Hejczyk - nauczyciel Grzegorz Głowacki.

KARATE KYOKUSHIN

4 lata

Minęły cztery lata działalności Klubu Kyokushin Karate Bukowno, który powstał we wrze-



Cśniu 1994 r. w wyniku porozumienia Zarządu Ogniska TKKF „Gwarek” w Bukownie z Komitetem Założycielskim, na czele którego stanął sensei Sławomir Rudawski, będący trenerem sekcji karate.

W efekcie nastąpiło przekształcenie rekreacyjnej sekcji z dwudziestoletnią tradycją w Klub Sportowy, którego podstawowym zadaniem statutowym jest prowadzenie działalności wyczynowej na terenie Bukowna, Olkusza, Sławkowa i Wolbromia czyli w granicach powstającego powiatu Olkusz.

Pierwszym prezesem został Wiesław Mikoś, będący jednocześnie zawodnikiem i instruktorem, zaś trenerem został sensei Sławomir Rudawski.

W okresie tych czterech lat klub miał wiele sukcesów, tak organizacyjnych, jak i sportowych. Klub zorganizował następujące zawody:

1. Otwarty Turniej o Puchar Burmistrza Bukowna w Hali Widowiskowo-Sportowej w Olkuszu, w 1995 r.

2. Otwarty Turniej o Puchar Burmistrza Bukowna w Hali Sport. w Bukownie, w 1996 r.

3. Mistrzostwa Polski Dzieci i Kadetów w Olkuszu, w 1997 r.

4. Mistrzostwa Zagłębia w Bukownie, w 1998 r.

oraz wiele obozów sportowo - rekreacyjnych i pokazów karate.

Do największych sukcesów sportowych należą:

- 5. miejsce w konkurencji kata dzieci Krzysztofa Stroja w mistrzostwach Polski w 1997 r. w Olkuszu,

- 5. miejsce w konkurencji walk reżyserowanych Kamila Rzończy i Krzysztofa Stroja w mistrzostwach Polski w 1998 r. w Sosnowcu,

- 3. miejsce w kategorii do 80 kg Piotra Kieresa w mistrzostwach Śląska w 1998 r. w Jaworznie,

- 3. miejsce w kategorii 75

kg Sławomira Kieresa w mistrzostwach Zagłębia w Bukownie, w 1998 r.

Oraz wiele czołowych miejsc w turniejach lokalnych.

W latach 1995-98 klub prowadził zajęcia profilaktyczne w zakresie gimnastyki korekcyjnej z elementami karate dla dzieci przedszkola miejskiego w Bukownie. W grudniu odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze kończące pierwszą kadencję działalności klubu, na którym zostanie wybrany zarząd na następne 4 lata.

Nową kadencję klub chciałby rozpocząć od promocji sztuki karate w środowisku najmłodszych, tj. dzieci uczęszczających do szkół podstawowych. W drugim tygodniu ferii zimowych 1999 r. w hali sportowej w Olkuszu (gdzie odbywają się treningi olkuskiej sekcji klubu) zostanie zorganizowana nieodpłatnie Zimowa Akademia Karate, w czasie której będzie można poznać tajniki sztuki karate pod kontem samoobrony. Każdy uczestnik otrzyma okolicznościowy dyplom, oraz będzie mógł przystąpić do egzaminu na pierwszy stopień wtajemniczenia - 10 kyu.

Władze klubu podkreślają, że sukcesy zawdzięcza klub w dużej mierze władzom Olkusza i Bukowna, które pomagają w promocji sztuki karate. Zarząd składa szczególne podziękowania dyrekcji MOSiR-u i kierownictwu obiektów sportowych za zapewnienie doskonałych warunków do uprawiania tej trudnej dyscypliny sportowej.

Zapraszamy do uczestnictwa w zajęciach w sekcji w Hali Widowiskowo-Sportowej w Olkuszu, oraz w Hali Sportowej w Bukownie.

POWIAT czym to się je?

11 października b.r. wybraliśmy radnych do rad gmin, powiatu i województwa. Dwa z tych szczebli samorządu są całkowicie nowe w naszej rzeczywistości.

Tylko najstarsi z nas pamiętają organy samorządowe z okresu II Rzeczypospolitej. Istniały wtedy również trzy szczeble, lecz wojewódzki pomimo wydania już w 1922 r. ustawy tworzącej go nigdy nie został powołany do życia ze względu na okoliczności natury politycznej. Ówczesnie obawiano się, że w województwach: tarnopolskim, stanisławowskim i wołyńskim większość miejsc w sejmikach obsadzą Ukraińcy, a to nie leżało w intencjach decydentów politycznych. Większość z nas jak mniemam nie pamięta tamtych czasów. Chciałbym bliżej przedstawić kompetencje oraz organy nowych samorządów, które zaczną funkcjonować z dniem 1 stycznia 1999 r.

Bliżej nas usytuowaną strukturą jest powiat. W tym przypadku powiat olkuski, który będzie obejmował miasto i gminę Olkusz, miasto i gminę Wolbrom, miasta Bukowno i Sławków oraz gminy Bolesław, Klucze i Trzyciąż. Parlament w ustawie z dnia 5 czerwca 1998 r. „O samorządzie powiatowym” określił zadania jakie powiat będzie wykonywał. Do tego katalogu zaliczono kompetencje z zakresu:

- edukacji publicznej
- ochrony zdrowia i pomocy społecznej
- wspierania niepełnosprawnych
- polityki prorodzinnej
- budowy i utrzymania dróg publicznych
- gospodarki nieruchomościami
- rozwoju kultury
- zagospodarowania przestrzennego
- nadzoru budowlanego
- gospodarki wodnej i ochrony przyrody
- bezpieczeństwa
- przeciwdziałania bezrobociu
- ochrony przeciwpożarowej i przeciwpowodziowej
- ochrony praw konsumenta
- promocji powiatu na zewnątrz.

Jak widzimy jest to zakres szeroki, choć nie tak szeroki jak mógłby być. Można mieć tylko nadzieję, że parlament skorzysta z możliwości rozszerzenia katalogu zadań w drodze innych ustaw. Zadania powiatu nie mogą naruszać kompetencji gmin, natomiast powiat może przekazać gminom część swych uprawnień do wykonywania, przez co ułatwiono by dostęp obywateli do urzędu, co byłoby szczególnie ważne dla mieszkańców spoza Olkusza.

Organami powiatu są rada powiatu wybierana raz na cztery lata, oraz zarząd ze starostą na czele. Do uprawnień rady należeć będą m.in.: stanowienie aktów prawa miejscowego, w tym statutu powiatu, wybór i odwołanie zarządu, uchwalenie budżetu oraz udzielenie zarządowi absolutorium z jego

Cwykonania, podejmowanie uchwał w sprawach majątkowych (nabywanie i zbycie nieruchomości, emisja obligacji, zaciąganie długoterminowych terminów i pożyczek, tworzenie i przystępowanie do spółek). Rada powiatu może również podjąć uchwałę w sprawie herbu i flagi powiatu. Na czele rady stoi przewodniczący, którego wyłącznym zadaniem jest organizowanie pracy rady oraz prowadzenie jej obrad.

Organem wykonawczym powiatu powoływanym przez radę jest zarząd powiatu w liczbie od 3 do 5 osób. Do zadań zarządu należeć będzie: przygotowywanie projektów uchwał rady, wykonywanie uchwał rady, w tym budżetu powiatu, gospodarowanie mieniem powiatu oraz zatrudnianie i zwalnianie kierowników jednostek organizacyjnych. Zarząd powiatu może być odwołany w każdej chwili na wniosek 2/5 składu rady i jeżeli w głosowaniu tajnym poprze ten wniosek 3/5 składu rady. Ten zapis jak widać utrudnia możliwość odwołania zarządu, ponieważ odchodzi się od zwykłej większości głosów, czyli 50% + 1 zastępując ją ostrzejszymi kryteriami. Ma on za zadanie uchronić powiat przed częstymi zmianami zarządów opartych na wątych koalicjach. Równoznaczne z odwołaniem jest również nie udzielenie zarządowi absolutorium z wykonania budżetu.

Na czele zarządu stoi starosta. Organizuje on pracę zarządu oraz starostwa, w którego skład wchodzi kierownicy powiatowych służb, inspekcji i straży. Powołuje i odwołuje oraz uzgadnia wspólne działania tych kierowników. Może ich też kontrolować. W szczególnych sytuacjach np. klęski powodzi kieruje wspólnymi działaniami tych jednostek. Starosta posiada również uprawnienie do wykonywania czynności należących do kompetencji całego zarządu. Takie działania mogą nastąpić tylko wtedy, kiedy zagrożony jest interes publiczny lub istnieje bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia obywateli, ewentualnie kiedy mogą nastąpić znaczne straty materialne, a sytuacja wymaga podjęcia szybkich decyzji.

Ponadto powiaty, podobnie jak obecne gminy, mogą tworzyć stowarzyszenia i porozumienia z innymi powiatami. Podczas, gdy stowarzyszenie jest instytucją bardziej sformalizowaną, która posiada własne zgromadzenie związku i zarząd, to porozumienie między powiatami może dotyczyć przekazania kompetencji do prowadzenia danego rodzaju zadań publicznych na obszarze kilku powiatów jednemu z nich. W przypadku gmin mamy do czynienia z tego typu porozumieniami w sprawie prowadzenia przez jedną z nich komunikacji publicznej. W przypadku powiatów trudno przesądzać jakich zakresów spraw tego typu porozumienia mogłyby dotyczyć, podczas gdy same powiaty jeszcze nie działają.

Inne rozwiązania zamieszczone w ustawie, dotyczące finansów i mienia powiatów oraz nadzoru nad jego działalnością, zostały określone bardzo podobnie do ustaleń dotyczących tego zakresu odnośnie gmin. Toteż nasuwa się pytanie, czy ustawodawca uznał, że rozwiązania zawarte w tej ustawie są tak trafne i dobrze funkcjonujące w praktyce, że można je powielić w nowej ustawie dotyczącej powiatu?

Tak w skrócie można ująć zakres kompetencji powiatu oraz szczególnych jego organów. Uprawnienia powiat posiada szerokie, choć nie sposób oprzeć się wrażeniu, że można je rozszerzyć, przez co przybliżyć poziom podejmowania decyzji do obywatela, którego one bezpośrednio dotyczą. Należy mieć nadzieję, że parlament w innych ustawach rozszerzy zakres kompetencji powiatu, jak to mało miejsce w przypadku gmin, którym od ich powołania w 1990 roku stopniowo rozszerzano uprawnienia. Doświadczenia tych ostatnich wykazały, że pieniądze wydawane na tym szczeblu są lepiej rozdysponowywane oraz przynoszą lepsze efekty. Warto skorzystać z tych doświadczeń.

ZET

LOKALNE WYDAWNICTWA

Dolina Wodącej

Nakładem Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach oraz Zarządu Jurajskich Parków Krajobrazowych ukazał się przewodnik po jednej z najpiękniejszych części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, mianowicie po Dolinie Wodącej, położonej we wschodniej części Pasma Smoleńsko-Niegowonickiego.

Głównym obiektem zwabiającym turystów w te rejony były do tej pory ruiny zamku Smoleń. Teraz dzięki charakterystyce geograficzno-krajoznawczej - zawartej w opublikowanym właśnie przewodniku - wszystkich ważniejszych obiektów i elementów środowiska naturalnego tego terenu, uzyskujemy możliwość zapoznania się z rzeczami dotychczas nieznanymi lub mało docenianymi.

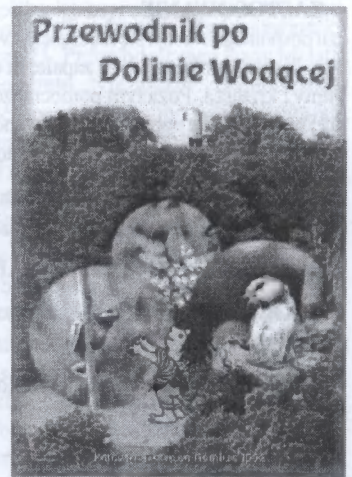
Zespół autorów - uznanych specjalistów w swoich dziedzinach - przedstawił pełny obraz doliny, charakteryzując ogólne warunki geograficzne, ważniejsze formy geomorfologiczne i obiekty przyrody niożywionej, jak jaskinie i ostańce wapienne (A. Tyc); świat roślinny (G. Morcinek) i zwierzęcy (A. Szymczyk) oraz wartości kulturowe, ze szczególnym uwzględnieniem odkryć archeologicznych (B. Muzolf). Przewodnik został zilustrowany ponad 200 zdjęciami, rysunkami i mapkami. Właśnie przy okazji mapek pojawia się jedyne zastrzeżenie, jakie mam wobec tej publikacji. Na obydwu mapkach zamieszczonych w pracy pokazujących położenie ruin zamku w Smoleniu graficy opracowujący je skorzystał z pliku ilustracji dołączonych do pakietu Windows lub Corell-Draw i zamek smoleński z charakterystyczną, okrągłą wieżą górującą nad doliną Wodącej, zamienił się w bawarski zameczek Neuschwanstein. W szacie graficznej przewodnika warto zwrócić uwagę na panoramy doliny i wzgórz ją otaczających wykonane ze szczytu Skał Zegarowych - rzecz jak dotychczas rzadko lub wcale nie spotykana wśród przewodników po obszarach Jury.

Oczywiście korzystanie z tego przewodnika ma o tyle sens, o ile rzeczywiście znajdziemy się w Dolinie Wodącej: jest to idealne miejsce na zorganizowanie jednodniowego wypadu rodzinnego lub wycieczki szkolnej, zwłaszcza że przewodnik zawiera rozdział autorstwa G. Morcinek umożliwiający przeprowadzenie lekcji geografii, biologii i historii na podstawie konkretnych obiektów znajdujących się na terenie Doliny wraz z propozycjami gier i zabaw dydaktycznych.

Aż żal, że właśnie ten teren znalazł się częściowo poza granicami nowopowstałego powiatu olkuskiego - granica przecięła go dokładnie po linii osi doliny.

Jerzy Roś

Andrzej Tyc, Grażyna Morcinek, Artur Szymczyk, Błażej Muzolf, „Przewodnik po Dolinie Wodącej”, Katowice-Dąbrowa Górnicza 1998, s. 95.



Potęża roślin leczniczych (8)

BLUSZCZ POSPOLITY - HEDERA HELIXL.

Rodzina: Araliaceae - araliowate.

WYSTĘPOWANIE: bluszcz pospolity występuje powszechnie w strefie umiarkowanej.

SUROWIEC: liść bluszczu pospolitego.

DZIAŁANIE: liście bluszczu mają działanie wykrztuśne, rozkurczowe, przeciwbrzękowe oraz przeciwzapalne. Ponadto pobudzają krwawienia miesiączkowe.

ZASTOSOWANIE: wyciągi z liści bluszczu pospolitego stosuje się najczęściej w męczącym kaszlu, w nieżytywym zapaleniu oskrzeli, pomocniczo w leczeniu astmy i krztuśca. Poza tym pomocniczo w zaburzeniach miesiączkowania i bólach głowy pochodzenia migrenowego. Zewnętrznie jest stosowany na rany oraz na bolące miejsca u chorych na gościec stawowy.

UWAGA: w razie przedawkowania mogą pojawić się działania niepożądane w postaci podrażnień żołądka i jelit, wymiotów i biegunki.

PREPARATY DOSTĘPNE W APTEKACH:

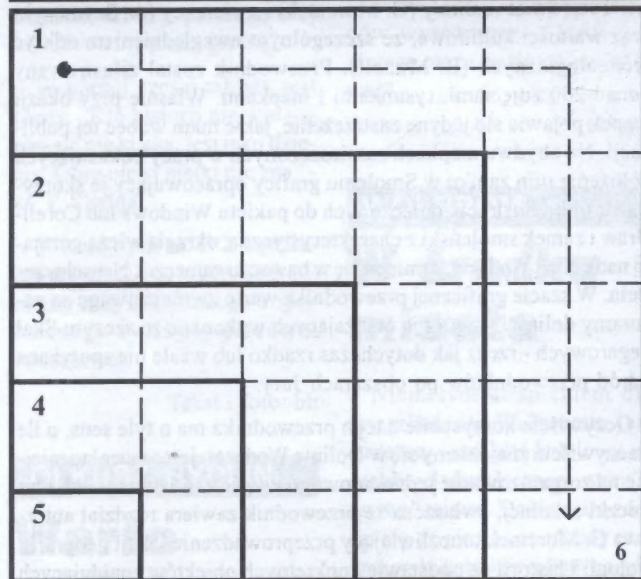
BRONCHOPECT- krople zawierające wyciąg z liści bluszczu pospolitego

HEDELIX - krople, wodnoetanolowy wyciąg z liści bluszczu pospolitego

Joanna S.



KRZYŻÓWKA NR 20 - Z PRZEKĄTNĄ



Po wpisaniu wyrazów poziomo i wg wzoru, należy odczytać hasło całego zadania po przekątnej od 1-6.

* **WYRAZY POZIOMO, KOLEJNOŚĆ DO ODGADNIĘCIA**

- metal występujący w rudach uranowych o l. atomowej 89,
- z grzmotami,
- partytura bez kolejki,

- w wyposażeniu rycerza,
- gościniec.

* **WYRAZY WG WZORU 1-6, KOLEJNOŚĆ DO ODGADNIĘCIA**

- powierzchnia ziemi, równa 4047 m²,
- boczna ściana /krawędź/ statku,
- walczył w oddziałach nieregularnych na tyłach wroga,
- rybka akwariowa.

3 listopada - wtorek

Ekspedientka w sklepie Lewis mieszcącym się przy ulicy Krakowskiej w **Olkuszu** odkryła kradzież 12 par spodni. Straty 2200 zł. W miejscowości **Dzwonowice** gm. **Pilica**, zza stojącego autobusu wyszedł na jezdnię 91 letni mężczyzna i został potrącony przez nadjeżdżający samochód. Pieszy poniósł śmierć na miejscu.

4 listopada - środa

W nocy nieznani sprawcy włamali się do dwóch garaży w **Kluczach** na os. XXX lecia. Złodzieje ukradli radioodtworczacze ze stojących w garażach samochodów. Łączne straty wyniosły około 2000 zł. Tej samej nocy nieznani sprawcy włamali się do domku letniskowego w **Godawicy** koło **Klucz**. Ukradli artykuły gospodarstwa domowego oraz ubrania o łącznej wartości 1000 zł.

5 listopada - czwartek

W **Bolesławiu** nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczo - przemysłowego PSS „Społem” przy ul. Głównej. Łupem złodziei padły artykuły spożywcze o nieustalanej wartości. W **Kluczach Osadzie** dwie kobiety i mężczyzna podający się za pracowników opieki społecznej weszli do domu starszego mężczyzny, inwalidy i ukradli 1200 zł w gotówce. Nieznani sprawcy włamali się do baru piwnego przy ul. Armii Krajowej w **Olkuszu** i ukradli bi-

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NUMER 17

Hasło brzmiało:

GOTKOWICE.

Nagrodę - zestaw kosmetyków - wylosowała Pani Danuta Bigaj z Olkusza.

Gratulujemy.

Nagroda do odebrania w redakcji.

KUPON KONKURSOWY KRZYŻÓWKA NUMER 20



PRZEGLĄD POLICYJNY

lon z automatów do gry o nieustalonej wartości.

6 listopada - piątek

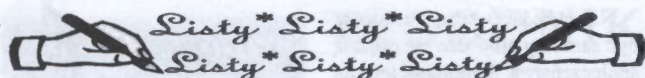
Około godziny 16 funkcjonariusze straży przemysłowej olkuskiej Emalii zatrzymali kilku pracowników fabryki którzy usiłowali dokonać kradzieży 68 patelni teflonowanych wartości 1400 zł. Nieznany sprawca ukradł małego fiata koloru białego KXL 6592 który był zaparkowany na niestrzeżonym parkingu pod OFNE. Wartość skradzionego pojazdu 9000zł.

7 listopada - sobota

W **Bukownie Wygielzowie** 28 letnia kobieta z nieustalonych przyczyn popełniła samobójstwo. Nieznani sprawcy po wyważeniu drzwi włamali się do pomieszczeń firmy Constans w **Krzykawce**. Ukradli telefon komórkowy, aparat fotograficzny, pieczątki firmowe. Straty około 1000 zł. W **Olkuszu** nieznani sprawcy obrzucili kamieniami pociąg osobowy relacji Sędziszów - Katowice. Wybili dwie szyby ale nikt z podróżnych nie odniósł obrażeń.

8 listopada - niedziela

W nocy nieznani sprawcy włamali się po odgięciu krat i wybiciu szyby do Cafe Baru mieszczonego się w **Olkuszu** przy ul. Kochanowskiego. Ukradli nieustaloną ilość bilonu z automatów do gry. Z małego fiata zaparkowanego przy ul. Pakuska nieznani sprawcy ukradli radioodtworczacz gerhard wartości 300 zł. W **Chrzastowicach** ujawniono włamanie do domku letniskowego. Zginęły artykuły gospodarstwa domowego wartości 700 zł. Nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu firmowego OFNE przy al. 1000 lecia w **Olkuszu**. Ukradli 1700 zł. Skradziono małego fiata KBV 8614 który był zaparkowany przy al. 1000 lecia w **Olkuszu**. Straty 9500 zł.



Franciszkańskie Dni Braterstwa

Ludzie młodzi są pełni zapału, pragną zmienić na lepsze zastaną rzeczywistość. Charakteryzuje ich zdolność do poświęcenia, odwaga i bezkompromisowość. Jednakże ten piękny świat ludzi młodych próbuje się za wszelką cenę zniszczyć przez hedonizm i egocentryzm. Karmi się ich tzw. „młodzieżową” prasą, programami, reklamami, które mają jedno na celu: zatracić poczucie dobra i zła, wyprać umysł z odpowiedzialności i wszelkich norm moralnych, wprowadzając totalny luz, aby można było jedynie słuchać swego pragnienia. Czy propagowanie takich idei może przyczynić się do prawdziwego szczęścia i radości z życia? Czy nie jest to tylko pozór prawdy, wolności? Celowo zagłusza się w chłopaku i dziewczynie honor i wstyd. Czy dziś jeszcze wiedzą co znaczy słowo patriotyzm, czy rozumieją, że starszym, rodzicom, przełożonym należy okazywać szacunek? Czy znana jest jeszcze idea braterstwa i służby? Wszyscy wychowujemy się poprzez wzajemne oddziaływanie, lecz czy zawsze w tym pozytywnym znaczeniu?

1 listopada 1998r. Późny wieczór. Warunki atmosferyczne nie pozwalające „wychylić nosa z domu”. Mimo to postanowiłem wyjść i nawiedzić cmentarz. Tuż za mną na parking zajętdża samochód, z którego wyskakują rozbawieni „po uszy” nastolatki. Śpieszą na cmentarz. Oddalają się w jednej z alejek. Z oddali było słycać słowa bynajmniej nie napawające poczuciem bezpieczeństwa. Powiało grozą. Ktoś kiedyś powiedział, że na cmentarzu nie należy obawiać się zmarłych, ale żywych - w tym momencie było to chyba najtrafniejsze ujęcie. W jakim celu przybyli? Czy w tym, by uczcić zmarłych pamięcią i modlitwą? Czy już nawet zmarli nie mogą liczyć na spokój i szacunek? Myślę, że nie jest to odosobniony przypadek. Coraz częściej dochodzą głosy o profanacji cmentarzy i miejsc świętych. Zło jest krzykliwe, rzuca się w oczy, natomiast dobro może trudniej zauważyć ponieważ jest pokorne i ciche, i wierzę, że ludzi młodych o dobrym sercu, pięknych ideałach jest znacznie więcej. Solidaryzujemy się w dobru, nie wstydzimy się go i nie ukrywamy. Nie dajmy zniszczyć w sobie prawdziwej przyjaźni, odpowiedzialności i poświęcenia. Przeciwnie „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo w jarzmo niewoli”. (Ga 5,1). Niech to dobro, które dokonuje się w tylu młodych sercach też będzie krzykliwe i rozpałało płomieniem Chrystusowej miłości jak najwięcej serc młodych. Pragnę Ci Młody Przyjacieli zaproponować inną formę spędzania czasu niż tę, którą wybrali Twoi rówieśnicy, których spotkałem. Zapraszam każdego, kto czuje się młodym na Franciszkańskie Dni Braterstwa: młodzież katolicką, ministrantów, wszystkich, którzy pragną lepiej poznać św. Franciszka, zarówno młodzież męską jak i żeńską. Jeżeli tylko chcesz dobrze spędzić czas, poznać ciekawych ludzi, po prostu przyjdź. To niedaleko. Klasztor Braci Mniejszych (Franciszkanów) w Wieliczce - sanktuarium Matki Bożej Łaskawej. Rozpoczęcie w piątek 20 listopada o 17.00, zakończenie w niedzielę 22 listopada po południu. W programie m.in.: Eucharystia, konferencja, czas świadectw, pogodny wieczór, a w nim zespoły (muzyka chrześcijańska), recital Dagmary Siuty i Tomka Bielskiego, spotkanie z Jerzym Krasickim, pisarzem, podróżnikiem, autorem książki „Wielki Ptak”, zwiedzanie kopalni soli i inne atrakcje. Opłata 15 zł. Zabierz ze sobą śpiwór i karimatę. Dojazd bardzo prosty. Najlepiej spod Dworca PKP Kraków Gł., komunikacją prywatną LUX BUS do Wieliczki. „Jeśli chcesz pójść ze Mną” - zaprasza Chrystus, to przyjdź, a my gwarantujemy ze swej strony, że nie wyjedziesz niezadowolony i bez chęci spotkania się następnym razem.

O. Eliasz Hetmański

Pilica - Biskupice

Kontakt: Franciszkański Ośrodek Rekolekcyjno-Powołaniowy.

O. Mariusz lub Wojciech Madej

ul. Ojcowska 1

31-344 Kraków Bronowice Wielkie.

tel. (0-12) 637-85-55 lub 637-55-96

MOKOLKUSZ

KINO

13 - 19. 11 - „Maska Zorro”, USA, godz. 16.30, 19.00

20 - 22. 11 - „Maska Zorro”, USA, godz. 16.30

20 - 22. 11 - „Boogie Naights”, USA, godz. 19.00

26 - 30. 11 - „Mali żołnierze”, USA, godz. 17.00

26 - 30. 11 - „Zagubieni w kosmosie”, USA, godz. 19.00

IMPREZY

20. 11 - „Adam Mickiewicz” spektakl teatralny dla młodzieży w wykonaniu Teatru Lektur Szkolnych z Warszawy, godz. 8.30, 10.00 i 11.30

21. 11 - 20 lecie zespołu „Zawadzianki”, godz. 17.00 (remiza OSP w Zawadzie)

20 - 22. 11 - „Niedźwiedz i oświadczyń”, spektakl teatralny dla młodzieży w wykonaniu katowickiego Teatru Korez, godz. 19.00

KLUCZE

15. 11 - Wojewódzkie Obchody Święta Niepodległości. O godz. 13.00 rozpocznie się spotkanie zaproszonych gości w Szkole Podstawowej im. J. Piłsudskiego w Bydlinie. W szkole zostanie odsłonięta pamiątkowa tablica. Szkoła w Bydlinie jest Pomnikiem Czynu Legionistów i w tym roku obchodzi 60 rocznicę powstania. Po uroczystościach w szkole odbędzie się msza święta w kościele parafialnym, a następnie apel poległych i złożenie kwiatów pod pomnikiem poległych legionistów. Imprezy odbywają się pod patronatem wojewody katowickiego, Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych i przewodniczącego Sejmiku Samorządowego woj. katowickiego.

SLAWKÓW

16. 11 - koncert Filharmonii dla szkół średnich „W hołdzie Adamowi Mickiewiczowi”, godz. 11.00

17. 11 - giełda współpracy dyrektorów placówek upowszechniania kultury woj. katowickiego.

19. 11 - Spotkanie klubu literackiego, wieczór autorski Protazego Cebo, godz. 17.00.

26. 11 - wieczór andrzejkowy



PROGRAM IMPREZ

BOLESŁAW

13. 11 - wieczór muzyki klasycznej, godz. 17.00

13. 11 - mecz krzyżówkowy, Ujków, godz. 16.00

15. 11 - wycieczka do McDonalda w Katowicach, gry i zabawy.

16. 11 - wystawa zabawek miękkich połączona z kiermaszem, godz. 17.00

17. 11 - mecz krzyżówkowy, godz. 16.00

18. 11 - konkurs plastyczny, Ujków, godz. 17.00

26. 11 - zabawa andrzejkowa dla Klubu Seniora połączona z Dniami Seniora, godz. 16.30

27. 11 - zabawa andrzejkowa dla dzieci, Dworek w Krzykawce, godz. 16.00

28. 11 - zabawa andrzejkowa dla dorosłych, godz. 20.00

28. 11 - zabawa andrzejkowa dla dorosłych, Ujków, godz. 20.00

WOLBROM

13. 11 - Kino lektur szkolnych „Magiczny miecz” USA, godz. 8.30, 10.00

13. 11 - „Rewolwer i melonik”, USA, godz. 19.00

14, 15. 11 - Kino lektur szkolnych „Magiczny miecz” USA, godz. 16.00

14, 15. 11 - „Rewolwer i melonik”, USA, godz. 18.00

20. 11 - „Mafia”, USA, godz. 19.00

21, 22. 11 - „Mafia”, USA, godz. 18.00

27. 11 - „Zabić Sekala”, polski, godz. 19.00

28, 29. 11 - „Zabić Sekala”, polski, godz. 18.00

IMPREZY

18. 11 - Teatr Lektur Szkolnych, Adam Mickiewicz, godz. 8.30, 10.00 i 11.30

21. 11 - dyskoteka dla młodzieży, godz. 20.00

28. 11 - Andrzejki w disco - retro, godz. 20.00

HOROSKOP NA TYDZIEŃ

BARAN



Czy panujesz nad okolicznościami?

Masz już wystarczająco dużo obowiązków, jak na jedną, nawet ambitną osobę, aż nadto. Nie powinieneś podejmować nowych, lecz skoncentrować się na dotychczasowych, bo nawet się nie spostrzeżesz, gdy okoliczności zapanują nad tobą. Rób po prostu spokojnie to, co do ciebie należy, a zbawianie świata na razie pozostaw innym.

Istnieje dwuznaczność odpowiedzialności za decyzje mające wpływ na was oboje. Nie jesteście aż tak zespoleni ze sobą, aby wasze myśli i pragnienia były zawsze takie same. Nie jesteście też na tyle niezależni, aby egzystować całkiem odrębnie. Czas podyskutować o sposobie podejmowania decyzji i odpowiedzialności za nie, a potem konsekwentnie przestrzegać wspólnych postanowień.

BYK



Więcej rozważ.

Jeśli będziesz działał zbyt odważnie, upoisz się nadmierną pewnością siebie, stracisz czujność i możesz popaść w tarapaty. I to zupełnie niespodziewanie, tuż przed osiągnięciem celu. Najlepsza rada- działaj z zapalem i entuzjazmem właściwym młodości, i rozwagą oraz mądrością właściwą dojrzałości.

Właściwie to dlaczego wasz związek wciąż trwa? Chyba trudno znaleźć mniej pasującą do siebie parę. Spróbuj zbadać powody, dla których jesteście razem. Być może odgrywacie znaczącą i pozytywną rolę na tle jakiejś grupy społecznej. Jeśli tak, to w porządku. Jeżeli nie- to właściwie dlaczego jesteście razem?

BLIŹNIĘTA



Elastyczność to nic złego.

Po to, aby zachować coś, co dla ciebie naprawdę ważne, aby ochronić swoje osobiste zasady, musisz zrobić coś wbrew ogólnie przyjętym zasadom i bardzo cię to niepokoi. Nie martw się, tak naprawdę nie ma w tym nic złego. Cena nie jest zbyt wysoka. Pomyśl o swojej hierarchii wartości, a przestaniesz się niepo-

trzebnie zdręczać.

Wasz związek jest szczęśliwy, zaspokajacie wzajemnie swoje oczekiwania, darzycie się szacunkiem i zaufaniem. Przed wami wiele nowych możliwości, wspierając się wzajemnie tak, jak dotychczas, razem jesteście w stanie osiągnąć naprawdę wiele.

RAK



Uważaj na przeszkody.

Spotkałeś się z ludźmi wpływowymi, którzy mają takie same cele jak ty. Postanowiłeś działać wraz z nimi. To dobry pomysł. Pilnuj się jednak, gdyż nadal istnieje niebezpieczeństwo ze strony pewnych przeszkód. Przygotuj się na nieoczekiwane wypadki i pomyśl o ewentualnym schronieniu, gdyby przeciwnicy chcieli cię zniszczyć.

Jesteś siłą wiodącą w waszym związku i masz nad nim całkowitą kontrolę. Partnerowi to odpowiada, ufa ci i we wszystkim na tobie polega. Jeżeli i tobie to nie przeszkadza, wszyscy wydają się być zadowoleni.

LEW



Wielka uległość.

W ostatnim okresie znowu dajesz się unosić biegowi wydarzeń. Wszelkie aktywne posunięcia, jakich dokonujesz, przynoszą konflikt, a nie zmianę. Wszelkie próby radzenia sobie z siłami, które kierują biegiem twego życia, w rezultacie pozostawiają cię coraz bardziej w tyle. Na razie możesz wyrażać się swobodnie tylko w zewnętrznej postawie, w sposobie bycia, w wyglądzie, w zachowaniu.

Kierując się miłością do partnera, zgadzasz się na jego żądania przeciwne tobie, dręczące cię i krępujące. Jeśli twoja miłość jest na tyle silna, żeby to zniesić, ulegaj partnerowi nadal.

PANNA



Broń swoich praw.

Poszedłeś drogą nieodpowiednią dla siebie i przez próbę działania w pojedynkę znalazłeś się w bardzo trudnej sytuacji. Co się stało, to się nie odstanie. Nie możesz się wycofać. Pozostaje ci zaakceptować swoje obecne położenie i bronić się przed wrogami najlepiej, jak tylko potrafisz.

Jeżeli będziesz dzielić swój świat z innymi, wtedy będzie on dla ciebie schronieniem. Uciekanie od ludzi to tylko twój mechanizm obronny.

Nawet będąc w związku możesz być samotny albo stać się częścią społeczeństwa. Samotność jest dla ciebie zdecydowanie niewskazana, zaakceptuj swoją przynależność do grupy, a wasz związek na tym skorzysta.

WAGA



Możliwe jest pojednanie.

Ktoś popełnił wobec ciebie nieuczciwość, sprawy nie zaszły jednak na tyle daleko, aby szkoda była poważna i nieodwracalna. Jeżeli ci na tym zależy i podejmiesz odpowiedzialne działania, bez trudu doprowadzisz do pojednania. Jeśli jest to dla ciebie obojętne, pozostaw sprawę ich własnemu biegowi.

Coś niejasnego i niedobrego dzieje się wokół was, jeśli to twoje postępowanie wywołuje smutek, zastanów się, czy naprawdę chcesz zerwać ten związek? Jeśli to twój partner lub ktoś trzeci, należy bezwzględnie wyjaśnić sytuację.

SKORPION



Punkt wyboru.

Oczywiście jesteś ważną osobą. Inni chętnie przyjmują twój wpływ. Wszyscy szukają twojej rady. Osiągnąłeś punkt, gdzie ty sam dla innych uosabiasz pobudzającą, twórczą energię. Ale czujesz, że ciągnie cię w dwóch kierunkach. Jeden kierunek to droga służby społecznej, drugi- wartości niematerialne, rozwój duchowy. Bądź wierny sobie. Wtedy cokolwiek wybierzesz, będzie słuszne.

Również i w swoim związku jesteś przywódcą. Pozwól zaistnieć partnerowi, w przeciwnym razie dojdzie do konfliktów między wami. Akurat w tej dziedzinie życia silna dominacja nie jest najszcześniejszym pomysłem.

STRZELEC



Podziel się z innymi.

Długo żyłeś w duchowej izolacji. Czas znowu wejść między ludzi i podzielić się swoimi przemyśleniami i odkryciami. Jeśli zdecydujesz się włączyć innych w swoje życie, pamiętaj z szacunkiem, że oni także włączają cię do swego. Zaczyna się dla ciebie pomyślny okres.

Dobrze wam na razie w obecnym układzie, ale pamiętaj, to, że jesteś ważniejszy, silniejszy i mądrzejszy to tylko gra, na którą do czasu oboje się zgadzacie. Partner się nią znudzi szybciej, niż ty, co chyba jest zrozumiałe.

KOZIOROŻEC



Nadmierny luz.

Udało ci się uwolnić od napięć i trosk, których inni ciągle jeszcze doświadczają.

Upajasz się swoim wspaniałym samopoczuciem, jesteś na luzie, może nieco przesadnie to okazujesz, w każdym razie twoje swobodne zachowanie irytuje zestresowane otoczenie. Wiadomo, że nic tak nie irytuje, jak zadowolenie bliźnich. Skoryguj swoją postawę i postępuj z większą powściągliwością.

Coś zaczyna pękać, partner buntuje się, że jest mniej ważny niż ty, teraz on chciałby wysunąć się na pierwszy plan. Uda wam się zażegnać konflikt i wynegocjować kompromis, chociaż to już nie to, co było...

WODNIK



Wycofaj się z konfliktu.

Być może lepiej będzie wycofać się całkowicie. Zaufaj siłom, jakie posiadasz do odpowiedzialnego działania i własnego przetrwania. Nie poczujesz goryczy. Traktując każdego, nawet wroga, z odrobiną współczucia, odkryjesz, że nie wycofałeś się w złości lecz w spokoju.

To absurdalne, aby partner był dokładnie taki jak ty, aby postępował ściśle według twojego wyobrażenia. To, co was połączyło, to przede wszystkim wasze uzupełniające się, odmienne osobowości, które teraz stają się powodem nienawiści. Pozwól partnerowi na autentyczność.

RYBY



Podporządkowanie.

Czujesz się trochę jak druga żona. Rola ta nie jest rezultatem twoich błędów, wypelniasz ją z woli tych, którzy panują nad sytuacją. Poza tym, że akurat pasujesz do układu, nie liczysz się. Bądź pasywny, znajdujesz się w sytuacji, w której decydujące elementy naprawdę nie dotyczą ciebie osobiście i nie masz na nie żadnego wpływu.

Wygląda na to, że partner zwyżkajnie cię wykorzystuje. Masz coś, co jest mu potrzebne i to twoja największa zaleta. Zorientuj się, która z twoich cech (znajomości, rzeczy) jest dla niego tak atrakcyjna. Na niespodzianki nie ma co liczyć. Bądź realistą.

nakład 30.000 egzemplarzy

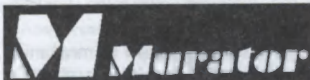
HANDLOWY PRZEGLĄD

ISSN 1231-8710
BEZPŁATNY
REKLAMOWO
INFORMACYJNY
DODATEK
TYGODNIKA
REGIONALNEGO
PRZEGLĄD OLKUSKI
NUMER 30

13 LISTOPADA 1998

BOLESŁAW - Krzykawa, Krzykawka, Laski, Malobądz, Hutki, BUKOWNO - Bukowno Stare, Starczynów, Krążek, Podlipie, JERZMANOWICE - PRZEGINIA - Raclawice, Czubrowice, KLUCZE - Bydlin, Cieślin, Kwaśniów, Rodaki, Chechło, Kolbark, Jaroszwiec, Ryczówek, Golczowice, Krzywopłaty, Bogucin Duży, OLKUSZ - Gorenice, Witeradów, Żurada, Rabsztyn, Sieniczno, Olewin, Kosmolów, Pazurek, Bogucin Mały, Osiek, Zederman, Troks, PILICA - Wierbka, Żłożeniec, Smoleń, Sławniów, Dobra, Kleszczowa, SKAŁA - Ojców, SŁAWKÓW, SUŁOSZOWA - Pieskowa Skala, TRZYCIĄŻ - Jangrot, Michałówka, WOLBROM - Boża Wola, Zarzeczce, Chrząstowice, Łobzów, Dłużec, Gołaczewy, Jeżówka, ŻARNOWIEC - Wola Libertowska, Łany wielkie, Chłina Adres redakcji: 32-300 Olkusz, ul. K.K. Wielkiego 29, pok. 301, tel/fax 035 643 13 56, wewn. 11.

strona 1



PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWE
MURATOR
Krzykawka, ul. Starowiejska 5
32-329 Bolesław, tel. firmy (0 35) 642 46 98 fax (035)642 46 98

- * płyty gips. - kart.
- * gipsy i masy szpachlowe
- * boazerie MDF i PCV
- * podłogi panelowe
- * oświetlenia punktowe
- * siding
- * elewacja DECEUNINCK
- * okna PCV
- * parapety wewn. i zewn.
- * drzwi POL - SKONE

- * farby i lakiery
- * styropian /AUSTROTHERM, POLMAR/
- * pokrycia dachowe
- * systemy kominowe /SCHIEDEL/
- * wkręty
- * pianki montaż. i silikon
- * wełny mineralne
- * papy i lepiki
- * cement i wapno

JESIENNA PROMOCJA 7%:

- * kamień elewacyjny
- * kleje i tynki /Bolix, Skala/
- * sufity podwieszane

**MOŻLIWY TRANSPORT
/DO 5 KM GRATIS/**

ZAPRASZAMY OD 8³⁰ DO 16⁰⁰ SOBOTA : OD 8⁰⁰ DO 14⁰⁰

kupon
rabatowy
3%

SESJA POWIATOWA

Na przewodniczącego Rady Powiatu wybrano Marka Trzcionkowskiego z SLD, jego zastępcami zostali Stanisław Gardela z Przymierza Społecznego i Józef Niewdana z SLD (b. burmistrz Sławkowa).

Na czwartkowej sesji, zgodnie z wolą koalicji rządzącej, nie wybierano starosty, ani jego zastępców. Dokonano tego dopiero na kolejnej sesji, która odbyła się we wtorek, 10 listopada. Starostą został Janusz Bargiel z SLD (24 głosy za, 11 przeciw), a wicestarostą Jan Orkisz z Przymierza Społecznego (dokładnie z Unii Pracy) - 25 głosów "za". Nietatowymi członkami zarządu zostali: Lucyna Gajda z Trzyścięża (Przymierze Społeczne, za jej kandydaturą głosowało 44 radnych) oraz Edmund Pęgiel z Bukowna (SLD, za jego kandydaturą było 24 radnych).

Na stanowisko sekretarza powołano Wojciecha Pawlikowskiego, a skarbnikiem został Edmund Polak.

Już pierwsza sesja wykazała pęknięcie w gronie lewicowej koalicji. Kandydaci na członków zarządu, pytani przez radnych o przynależność powiatu olkuskiego do województwa byli odmiennego zdania. L. Gajda widzi powiat w woj. małopolskim, natomiast E. Pęgiel w woj. śląskim.

Więcej w
„Przeглядzie Olkuskim”

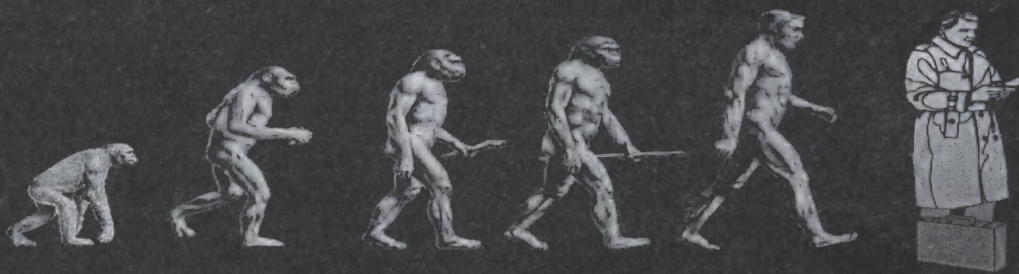
RAJD ZIEMI OLKUSKIEJ!

21 listopada na trasach wokół Olkusza, Sławkowa i Klucza rozegrany zostanie drugi już na naszym terenie rajd samochodowy

Tak jak w roku ubiegłym organizuje go grono entuzjastów sportów samochodowych z Olkusza. Swoją udział zapowiedzieli Piotr Adamus i Magdalena Zacharko, startujący Seatem Ibiza 2.0 GTI.

Punkt startowy i odcinek specjalny znajdować się będą przy ul. Sławkowskiej w Olkuszu. Szczegóły w następnym numerze P.O.

OLKUSKA AGENCJA ROZWOJU S.A.
32-300 OLKUSZ, ul. Józefa Piłsudskiego 16, tel./fax (0 35) 641 20 50



KURS KAT. "B" + JEANSY GRATIS

Pierwsze 20 osób zapisanych na kurs kat. "B" w listopadzie otrzymuje w prezencie spodnie WINCHESTER (kolor, fason do wyboru)



Ośrodek Szkolenia Motorowego
TRAKT
Olkusz, ul. K.K. Wielkiego 24 (Skarbek)

Sklep WINCHESTER
Olkusz, ul. K.K. Wielkiego 25



13 LISTOPADA 1998 NUMER 30 HANDLOWY PRZEGLĄD OLKUSKI


CENTRUM POKRYĆ DACHOWYCH

P.H.U. **OLKUSZ**

BIURO HANDLOWE:
32-540 TRZEBINIA, UL. PIŚCZYNIA 4
TEL. (035) 6140 369

FILIA: 32-540 TRZEBINIA
UL. ŚW. STANISŁAWA 25
TEL. (035) 301 724

Lindab



SZWEDZKIE BLACHY DACHOWKOWE I TRAPEZOWE

Lindab

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR FIWIMY

Sadowa k/Warszawy, ul. Kolejowa 7
05-092 Łomianki, tel. (0 22) 751 88 90

HOTEL OLKUSZ
zaprasza na
Zabawę Andrzejkową
28.11.1998 r.
(wstęp 90 zł od pary z konsumpcją)
gra zespół **SEKRET**

Hotel Olkusz poleca także obiady abonamentowe
Restauracja czynna od 7⁰⁰-4⁰⁰
Hotel dysponuje lokalami pod gabinety

ZAPRASZAMY

DOM-LUX, 32 300 Olkusz, ul. Mickiewicza 16, tel. (0 35) 643 15 93

OFERUJE:

- Boazerie PCV 15,90 m²
- Panele boazeryjne MDF 13,99 m²
- Panele podłogowe
- Płytki klinkierowe
- Parapety zewn. i wewn. 17,00 mb
- Okna PCV i ALU
- Bramy garażowe 673,00
- Ogrodzenia PCV
- Art. wykończenia wnętrz

DOM-LUX ♦ DOM-LUX ♦ CENY PROMOCYJNE ♦ DOM-LUX ♦ DOM-LUX

Kierownik Urzędu Rejonowego w Olkuszu informuje,
że w budynku przy ul. Mickiewicza 2 pok. 58, mieści się
Biuro Rady i Zarządu Powiatu Olkuskiego. Biuro czynne jest
od poniedziałku do piątku w godzinach od 10⁰⁰ do 18⁰⁰,
tel. 643 12 21, fax 643 04 90

OKNA w systemach: **PANORAMA, KNIPPING, KBE, THYSSEN**

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

Ponadto boazeria panelowa MDF-16,50 za m²
Podłogi panelowe 11000 obr.ścieralności

KLUCZE, UL. RABSZTYŃSKA 1, TEL. 0 90 214 147

Gabinety Lekarskie „MEDYK”

Olkusz, ul. Sławkowska 5 (dawna przychodnia dziecięca)
tel. 643 52 02 (czynny w godzinach 8-11 i 16-18)

- ⇒ lek. M. Barczyk-Bąchór, **INTERNISTA** - leczenie cukrzycy i otyłości, wtorek, piątek 16⁰⁰-18⁰⁰
- ⇒ lek. T. Moor, **INTERNISTA, SPECJALISTA MEDYCYNY RODZINNEJ, EKG**, porady, wizyty domowe, środa, czwartek godz. 16⁰⁰-18⁰⁰.
- ⇒ lek. Z. Szczygieł, **SPECJALISTA CHOROŚ PŁUC**, leczenie astmy, bronchitów, gruźlicy, spirometria, wizyty domowe, pon., środa, godz. 16⁰⁰-17⁰⁰.
- ⇒ lek. M. Żuchowicz, **SPECJALISTA REUMATOLOG**, schorzenia reumatologiczne, leczenie specjalistyczne, osteoporozy pon, czw, godz. 16⁰⁰-17⁰⁰.
- ⇒ lek. A. Knapik, **LEKARZ MEDYCYNY PRACY** - badania profilaktyczne, wstępne, okresowe, kontrolne, porady, wizyty domowe, pon., czw., g. 16⁰⁰-17⁰⁰.
- ⇒ lek. M. Kawecka - badania profilaktyczne, wstępne, okresowe, kontrolne, wtorek, piątek godz. 16⁰⁰-17⁰⁰.
- ⇒ lek. M. Pacia - **DERMATOLOG** zabiegi elektrokoagulacji i wymrażania zmian skórnych, wtorek, czwartek, godz. 17⁰⁰-18⁰⁰, sobota g. 10⁰⁰-12⁰⁰.
- ⇒ lek. M. Kozieł - **OTOLARYNGOLOG** - badania: audiometryczne słuchu, wysokościowe, laseroterapia, wizyty domowe, pon., wt., czw., godz. 16⁰⁰- 18⁰⁰
- ⇒ lek. M. Ziobro-Krukowiecka - **SPECJALISTA NEONATOLOG** - specjalistyczna opieka nad noworodkiem - wtorek, środa, piątek 16⁰⁰-18⁰⁰.
- ⇒ lek. W. Baryś, **OKULISTA** - dobór okularów i soczewek kontaktowych (płynny pielęgnacyjny), konsultacje w nadciśnieniu, cukrzycy, pon., piątek, godz. 16⁰⁰-18⁰⁰.
- ⇒ lek. J. Gręda, **NEUROLOG** - choroby układu nerwowego, badania wysokościowe, wizyty domowe, pon., czwartek, godz. 16⁰⁰-18⁰⁰.
- ⇒ lek. M. Stach - **PSYCHIATRA** - leczenie, nerwic, depresji, zespołów lekowych, terapia uzależnień - wtorek, czwartek, godz. 17⁰⁰-19⁰⁰
- ⇒ lek. E. Machejek, **PSYCHIATRA** - leczenie nerwic, depresji, zespołów lekowych, terapia uzależnień - poniedziałek, środa, godz. 16⁰⁰-18⁰⁰
- ⇒ lek. D. Sygula-Gardela, **SPECJALISTA NEUROLOGII DZIECIĘCEJ** - leczenie chorób układu nerwowego dzieci i młodzieży, środa, piątek, godz. 16⁰⁰-18⁰⁰.
- ⇒ lek. P. Januszek, **PEDIATRA** - USG u dzieci, wizyty domowe, opieka nad dzieckiem zdrowym i chorym, tel. 0 601 507732 - pon., czw., godz. 16⁰⁰-18⁰⁰, sobota 13⁰⁰-15⁰⁰
- ⇒ lek. J. Izdebski, **RADIOLOG** - USG narządów rodnych, jamy brzusznej, tarczycy, wtorek, piątek, g. 14⁰⁰-16⁰⁰ (po telef. uzgodnieniu), śr. 15⁰⁰-17⁰⁰, sobota 9⁰⁰-12⁰⁰
- ⇒ lek. D. Nowak, **GINEKOLOG-POŁOŻNIK**, opieka w okresie ciąży, porodu, klimakterium, cytologia. Leczenie niepłodności, poniedziałek, godz. 17⁰⁰-19⁰⁰, środa 18⁰⁰-19⁰⁰
- ⇒ lek. D. Wdowik, **GINEKOLOG-POŁOŻNIK**, opieka w okresie ciąży, porodu, klimakterium, cytologia, leczenie niepłodności, - wtorek, czwartek, godz. 16⁰⁰-18⁰⁰
- ⇒ lek. R. Satalecki, **SPECJALISTA UROLOG**, leczenie schorzeń układu moczowego, prostaty - poniedziałek, godz. 14³⁰-16⁰⁰, środa g. 16³⁰-18⁰⁰.
- ⇒ dr n. med. R. Nowak, **SPECJALISTA CHIRURGII URAZOWO-OTROPE DYCZNEJ** - schorzenia narządów ruchu, badania densytometryczne osteoporozy - wtorek, godzina 16⁰⁰-18⁰⁰.
- ⇒ lek. Grzegorz Mochy, **CHIRURG**, asystent Pierwszej Katedry Chirurgii Ogólnej CMUJ, Kraków ul. Kopernika 40, tel. 0 602 103 687
- ⇒ lek. Mirosław Szura, **CHIRURG**, asystent Pierwszej Katedry Chirurgii Ogólnej CMUJ, Kraków ul. Kopernika 40, tel. 0 602 497 878
Schorzenia przewodu pokarmowego, wątroby, trzustki.
Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych.

Przyjęcia w „MEDYKU”: środy, piątki, soboty. Wizyty domowe.

⇒ **LABORATORIUM ANALITYCZNE**, mgr H. Ryszka, mgr A. Kowalska - pełny zakres analiz laboratoryjnych codziennie w godzinach 8⁰⁰-11⁰⁰ i 16⁰⁰-18⁰⁰.

APTEKA

APTEKA

„Św. Łukasza”

CZYNNA CAŁĄ DOBĘ !

*DLA NASZYCH WERNYCH KLIENTÓW OFERUJEMY
„KARTY STAŁEGO KLIENTA” - RABAT 3%*

OLKUSZ, UL. SŁAWKOWSKA 5, tel. 0 35 643 10 51
obok Gabinetów Lekarskich „MEDYK”

PRACA

- * Instalatorów, pracowników budowlanych zatrudnię w Krakowie, tel. 0 12 634 23 22 w. 28.
- * Specjalista personalny, obsługa komputera, urzędzeń biurowych - szuka pracy, tel. 643 24 12.
- * Młody (25 lat), wykształcenie średnie, z doświadczeniem handlowym, przyjmie każdą pracę. Wiadomość w redakcji.
- * Energiczna, solidna studentka marketingu (ost. rok st. zaocznych) podejmie pracę natychmiast, tel. 0 35 643 23 63.
- * Kierowca wózków akumulatorowych i spalinywych poszukuje pracy. Olkusz ul. Skalska 12/40.
- * Zatrudnimy kelnerki, kelnerów i szefa kuchni, tel. 0 90 21 00 49.
- * Rencista - podejmie każdą pracę, tel. 754 67 05.
- * Szukam pracy - kafelkowanie, tapetowanie, i malowanie, tel. 0 604 277 014.
- * Absolwentka Politechniki Śląskiej szuka pracy biurowej, znajomość obsługi komputera, prawo jazdy, tel. 642 73 25.
- * Pilnie poszukuję dowolnej pracy. Ukończony kurs spawania gazowego+CO. Dyspozycyjny, 28 lat, stosunek do służby wojskowej uregulowany. Olkusz, Sikorka 57.
- * Adresowanie kopert. Wyślij trzy znaczki. K. Zieliński, Bukowno 32, ul. Wodąca 142.
- * ZAROBEK - extra pieniądze, tel. (0-35) 6156-214.

USŁUGI

- * „RENAULT” sklep z częściami zamiennymi. Olkusz, ul. K.K. Wielkiego (naprzeciwko byłej Stylowej), tel. 641-10-05.
- * VIDEOREJESTROWANIE, cyfrowy montaż, stereo HI-FI, tel. (0-35) 642 43 15.
- * KOMPUTEROWE PRZEPISYWANIE TEKSTÓW, tel. (0-35) 643 37 37.
- * PROMOCJA !!! Zestawy telewizji satelitarnej PACE z dwoma konwerterami (SHARP), polska grafika, 100 programów, cena tylko 650 zł, tel. 643 21 67, 0 603 283 229.
- * Kompleksowe sprzątanie mieszkań „Rainbow”. Czyszczenie tapicerki samochodowej u Klienta, tel. 64 22 216. Eftk gwarantowany.
- * Firma Remontowo-Budowlana EWJUTA: kafelkowanie, układanie podłóg i boazerii, osadzanie okien, usługi transportowe. KLU-CZE, ul. Górna 22.
- * „CEKAZ” wykonuje ogrodzenia, bramy, balustrady, wiaty, konstrukcje reklamowe i inne ślusarsko-tokarskie, Wierzchowisko 155A lub Olkusz, Al. 1000-lecia 9/13, tel. 643 35 08, wieczorem.
- * NAPRAWA PRALEK AUTOMATYCZNYCH i innego sprzętu zmechanizowanego, A. KOTAS, ul. Tuwima 3/23, Olkusz, tel. 643 41 46.
- * Naprawa maszyn do pisania, liczenia i szycia, tel. 643 22 84, ul. Legionów Polskich 8/24.
- * Przeróbki pierzyn na koldry, pościel - kora, bawelna, ręczniki, tel. 642-20-10.
- * ELEKTROINSTALATORSTWO, oświetle-

- nia, siła, domofony, montaż, naprawa, VAT, tel. 643-21-15.
- * VIDEO - „COMBO”. Videorejestracja, SUPER VHS 16:9 (PANORAMA), STEREO HI-FI. Montaż, oprawa komputerowa. Tel. 035 643 21 95.
- * Treningi Oyama Karate. Tel. 641 11 62.
- * ARTON - strojenie, korekta i naprawa pianin i fortepianów. Wycena i skup, tel. 0 12 388 10 41
- * Układanie glazury, terakoty itp., tel. 754 72 63
- * COMMERCIAL UNION - UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE z funduszem emerytalnym, przyszłe rozwiązania emerytalne - Teresa Ku- bańska, Biuro Olkusz, ul. Bylicy 1 pok. 4, tel. 643 27 37 wew. 50, dom 642 42 19.
- * Kredyty gotówkowe Prosper-Banku, Olkusz, ul. Rzemieślnicza 2, tel. 0 601 52 66 42.
- * Wizja TV, anteny satelitarne, Olkusz, ul. Ko- ściuszki 10, tel. 0 35 643 09 77 lub 0 601 89 20 06
- * Przeróbki pierzyn na koldry, pościel - kora,

- parkowe, tel. 0 35 754 72 79, 0 35 643 37 64.
- * Aerobik - wtorki i czwartki o 18⁰⁰ Hala Sportowa, Olkusz. Informacje: Gabinet Kosmetyczny „AGA” Tel: 642 23 75
- * Profesjonalny montaż instalacji antenowych w domkach jednorodzinnych możliwość podłączenia instalacji monitorującej, tel. 643 21 67, 0 603 283 229
- * Montaż anten satelitarnych, konfiguracja komputerów, serwis, tel. 643 21 67, 0 603 283 229
- * HERBALIFE - produkty, tel. (0-35) 615-6214, 0601 834 461.
- * USŁUGI TAPICERSKIE, OLKUSZ, ul. Rzemieślnicza 10 (przy ul. Cegielnianej), tel. 643 22 64, tel. dom. 643 42 82
- * PILOTY do telewizorów, magnetowidów - sprzedaż, naprawa, ul. Bylicy 1/310, tel. 643 27 37 wew.48

- * Sprzedam 126p r.p. 1995, zielony, stan bardzo dobry, tel. 64 24 783.
- * Sprzedam tanio 126p, 89r. i Żuka 77r. Chłina 215.
- * Tanio sprzedam fiata 125 po wypadku, Olkusz, tel. 754 67 97.
- * Tanio sprzedam szafę, stół okrągły, ławę, segment młodzieżowy. Tel. (0-35) 64 33 761.
- * Sprzedam CINQUECENTO 700, rok 1996, tel. 64 33 722.
- * Sprzedam Opla Corsę 1,4 rok 1990, tel. 643 22 84
- * Pinie sprzedam wersalkę w dobrym stanie, ul. Skalska 14/52
- * Roitweilery - szczenięta po championie, tel. 643 24 22
- * Sprzedam Volkswagen Golf, rok 1977, benzyna. Bolesław, ul. Główna 85b
- * CC 700, 1995 sprzedam tel. 643 15 23
- * Sprzedam batut (trampoliny) - 400 zł, dyktafon - 50 zł, tel. 643 42 29
- * Sprzedam Nissan Sony 1,7D, rok 1986, cena ok 7500 zł, Laski, ul. Sławkowska 20
- * Sprzedam Amigę 600 +73 dyskiety+ monitor+programy i gry (500zł) oraz zestaw satelitarny PACE 228 z dwoma konwerterami (SHARP 0,6 DB, 500 kanałów, czasza 120, gwarancja. Cena 650 zł, Olkusz, ul. Kamyk 1.

CU COMMERCIAL UNION

Pragniesz zachować standard życia po przejściu na emeryturę?
Chcesz pozbyć się obaw o los najbliższych?
Chciałbyś ułatwić dziecku start życiowy?
Pomoże Ci Doradca Ubezpieczeniowy

Elżbieta Girek, Olkusz ul. K. K. Wielkiego 4, tel. 641 10 05

- bawelna, ręczniki, tel. 642-20-10
- * Pianina, fortepiany, akordeony, naprawa i strojenie, tel. 643 28 87
- * Usługi busem - kraj i zagranica, tel. 643 27 60
- * KOMPUTEROWE PRZEPISYWANIE TEKSTÓW, MATERIAŁY REKLAMOWE, REKLAMA W INTERNECIE - tel. (0602) 595 809
- * VIDEOFILMOWANIE, komputerowy montaż i oprawa, foto w plenerze. Tel. (0602) 595 809
- * Remonty - malowanie, tapetowanie, gładź, panele - tania i solidnie, tel. 642 01 47.
- * 5 XI - 16 XI 1998 Wycieczka autokarowa-promowa do Grecji. Wyzwieniewie, zwiedzanie, zakupy w centrum futrzarskim. Wyjazd z Olkusza. Cena 750 zł + 200 DEM
- * F.R.B. „Malbud” - kompleksowe remonty i adaptacje pomieszczeń w zakresie malowanie, tynkowanie, gładzie gipsowe, ścianki działowe, sufity, podłogi, tapety natryskowe, boazerie, docieplanie (siding). Dachu, instalacje wodnokanalizacyjne, CO i elektryczne, tel. 643 12 29, 643 14 87 wew.126 (w godz. 8-15), kom. (0 602) 105 635.
- * MONTAŻ OKIEN I DRZWI - drewniane, pcv, aluminium, szybko i solidnie, z gwarancją na wykonywany montaż, tel. 643 12 29, 643 14 87 wew. 126 (w godzinach 8-15), kom. (0 602) 105 635
- * PRACOWNIA GEODEZYJNA mgr inż. Andrzej Granat - wykonujemy mapy do celów projektowych - cena 700 zł, mapki do notariusza - 70 zł, pomiary powykonawcze - 200 zł, Olkusz, ul. K. K. Wielkiego 12 (PSS „Społem”, pok. nr 2), tel. 643 19 81
- * ROBERT WOJSIAT & KRZYSZTOF BORZĘCKI, STAL ART, FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA. Ślusarstwo, kowalstwo artystyczne, metaloplastyka. Bramy, futrki, kraty, ogrodzenia, balustrady, oświetlenie, ławki

- * DARGIPS - sucha akustyczna budowa, adaptacja poddaszy, ścianki działowe, sufity podwieszane, boazerie i podłogi panelowe, wymiana okien, gładź gipsowa, suche tynki, tel. 643 01 82
- * Komputerowe przepisywanie, poprawa błędów stylistycznych, gramatycznych i ortograficznych, tel. 643 42 29
- * „KAMED - SKLEP MEDYCZNY”, Legionów Polskich 14, od poniedziałku do piątku od 11⁰⁰ do 16³⁰
- * GABINET KOSMETYCZNY „AGA” W BUKOWNIE, ul. Niepodległości 10/14 - tel. 642 23 75, zaprasza wszystkich na promocję POLSKIEGO PILINGU ZIOŁOWEGO - nowa skóra już po trzech dniach, wygładza zmarszczki, blizny, zmniejsza pory w skórze, CENA 35 ZŁ. Ponadto poleca: liftingi na zimno, masaż aromaterapeutyczny, drenaż limfatyczny, oczyszczanie skóry twarzy przy użyciu francuskich kosmetyków THALGO. Nowe, profesjonalne solarium - niskie ceny - możliwość wykupienia karnetu. Makijaż Andrzejkowy.
- * Tłumacz przysięgły języka francuskiego mgr Jadwiga Młynarska, tel. 641 26 75, Olkusz, ul. E. Orzeszkowej 12/4

- NIERUCHOMOŚCI**
- * Poszukuję mieszkania M2 do wynajęcia na terenie Olkusza, tel. 643 46 74, 641 28 90
 - * CENTRUM NIERUCHOMOŚCI GROSS, Rynek 20 (PTTK), II piętro, kupno-sprzedaż, wynajem, zamiana, wycena i zarząd nieruchomości, tel. 643 37 17.
 - * Poszukuję lokalu lub hali do wynajęcia w Jaroszewcu, tel. 0 35 642 45 07
 - * Poszukuję mieszkania do wynajęcia w Olkuzu, tel. 0 601 93 33 21

SERDECZNOŚCI

- * W dniu urodzin - serdeczności dla najbliższej INY - ŁUKASZ.

RÓŻNE

- * Preferencyjne ubezpieczenia w paczeczce na samochody nowe i roczne - OC, AC, NW od 5,5% - FIAT (za wyjątkiem FI26p): DAEWOO, CITROEN, NISSAN, SKODA, HYUNDAI, KIA, SUZUKI, ROVER, SEAT, RENAULT, PEUGEOT, tel. 0 604 821 640, 642 86 55 - wieczorem.

MATRYMONIALNE

- * OLKUSZ, BIURO MATRYMONIALNE „RÓŻA” - ZAPRASZA SAMOTNYCH, tel. 0 604 41 02 61 godz. 12⁰⁰ - 18⁰⁰

Ogłoszenie drobne w Handlowym Przeglądzie Olkuskim

tylko 2 zł
(do 10 słów).



SAMSUNG OPTIMUS SA

LICZY SIĘ TYLKO KASA

ZAKŁAD INFORMATYCZNY PASCOM

AUTORYZOWANY DEALER

POSNET ECR

JEDYNA KASA Z DRUKIEM TERMICZNYM I AKUMULATOREM TYLKO 1690 ZŁ

NAJWIĘKSZY WYBÓR - NAJNIŻSZE CENY

ZAKŁAD INFORMATYCZNY PASCOM
32-300 Olkusz
ul. Krakowska 18
tel/fax (035) 6432930, 6412625

APTEKI

Dyżur pełni: **APTEKA**
UL. Nullo 2,
tel. 643 14 61

APTEKA

Pl. Konstytucji 3 Maja 2 (Os. Słowiki), tel. 643 47 26
poniedziałek - piątek 9⁰⁰-18⁰⁰, sobota 9⁰⁰-13⁰⁰

APTEKA

ul. K.K. Wielkiego 92 (naprzeciw sklepu PLUS), tel. 643 46 60
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-19⁰⁰, sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

APTEKA

ul. K.K. Wielkiego 25 (naprzeciw Skarbka), tel. 641 29 49
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-20⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰

APTEKA „Grodzka”

ul. Nullo 2, tel. 643 14 61
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-18⁰⁰, sob. 9⁰⁰-13⁰⁰

APTEKA „W Rynku”

ul. Rynek 26, tel. 641 12 77
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-18⁰⁰, sob. 9⁰⁰-13⁰⁰

APTEKA - Na Czarnej Górze

ul. Piłsudskiego 22, (NAPRZECIW OSRODKA ZDROWIA) tel. 643 49 50
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-19⁰⁰, sobota 8⁰⁰-13⁰⁰

APTEKA

ul. Konopnickiej 4 (Os. Młodych), tel. 643 20 33
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-19⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰

APTEKA „Medico”

ul. Baczyńskiego 2 (Os. Młodych), tel. 641 26 30
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-19⁰⁰, sob. 9⁰⁰-13⁰⁰

APTEKA „Libra”

ul. Legionów Polskich 14, tel. 643 13 60
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-19⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰

APTEKA „Melisa”

Al. Tysiąclecia 2b, tel. 643 01 70
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-20⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰

APTEKA

ul. Mickiewicza 12, tel. 643 14 45
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-19⁰⁰, sob. 9⁰⁰-13⁰⁰

Pełny asortyment leków - leki robione

Artur Sokół®

32 300 OLKUSZ
ul. Pakuska 44b
tel. 643 03 21

**ORGANIZACJA
IMPREZ**

ODDZIAŁ: 32 300 OLKUSZ ul. Bylicy 1/5
tel. 0 35 643 11 79



pokochaj szczerze

ROBERT WOJSIAT
KRZYSZTOF BORZĘCKI

STAL ART

FIRMA USŁUGOWO-
HANDLOWA

Ślusarstwo, kowalstwo artystyczne, metaloplastyka. Bramy, furtki, kraty, ogrodzenia, balustrady, oświetlenie, ławki parkowe, tel. 0 35 754 72 79, 0 35 643 37 64.

GABINET DERMATOLOGICZNY

lek. med. Z. Latała - Otrębska

SPECJALISTA - DERMATOLOG - WENEROLOG

Olkusz, ul. Bylicy 1, pok. 11

pon } 16⁰⁰ - 18⁰⁰ tel. dom.
śr. } 641 14 75



AGENCJA
REKLAMY I PROMOCJI

REKLAMA

Olkusz, ul. Głowackiego 9
tel. 643-29-52, 643-25-07

- ✓ reklamy planszowe z montażem
- ✓ reklamy świetlne i przestrzenne
- ✓ reklamy na samochodach i plandekach
- ✓ znaki graficzne, wizytówki, ulotki
- ✓ nadruki na gadżetach reklamowych
- ✓ wycinanie liter z folii samoprzylepnych

**SPRZEDAŻ FOLII
SAMOPRZYLEPNYCH**

lek. med. W. Banyś
przymuje w gabinetach

„MEDYK”

również we wtorki

w godzinach

16⁰⁰ - 18⁰⁰

AKCJA SERWISOWA bezpłatnych przeglądów

10 % rabat na usługi poprzeglądowe
Odwiedź nasz serwis w listopadzie
od poniedziałku do piątku 16⁰⁰-20⁰⁰

Kraków,
ul. Makuszyńskiego 9a
tel. (0 12) 644 75 55



B&S MOTOR

Kraków, ul. Dietla 80,
tel. (0 12) 429 40 00

Kraków, ul. Makuszyńskiego 9a
tel. (0 12) 644 75 55

Pełny asortyment oryginalnych części
zamiennych FORD i MOTORCRAFT

*akcesoria

*blacharka

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Krótkie terminy realizacji.

Sprzedaż z bogato zaopatrzonego
magazynu i na zamówienie.

**CZĘŚCI
ZAMIENNE**

fiesta

**FIESTUJ Z NAMI !
FIESTA JAKIEJ NIE ZNASZ !**

* AMBIENTE:

- poduszka dla kierowcy

- wspomaganie kierownicy

- bezpłatny pakiet ubezpieczeń

* TREND (dodatkowo):

- radio

- halogeny (przód)

- sportowa stylizacja

**OSZCZĘDZASZ
3500 ZŁ !**



B&S Motor Olkusz, ul. Długa 2A, tel. (035) 6412288; Kraków, ul. Dietla 80, tel. (012) 4294000